P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19-go KWIETNIA 1935 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | r. 108

OSTRY PROTEST NIEMIEC

przeciw stanowisku W. Brytanji i Włoch, zajętemu przez te państwa w Stresie i Genewie.—W odpowiedzi na genewskie rezolucje po świętach rząd Rzeszy ogłosi swoją deklarację

Hitler naradza się z Neurathem i generałem Blombergiem

Berlin, 18 kwietnia.

(Pat) — Jak informują z kół naogół dobrze poinformowanych, kanclerz Hitler, bawiący obecnie w miejscowości Obersalzberg, wezwał do siebie ministra spraw zagranczinych Neuratha i v. Ribbentroppa. **W rozmowach w Obersalzberg, ma też brać udział min. Reichswehry, gen. Blomberg. Rozmowy te toczyć się mają na temat stanowiska Rzeszy wobec uchwał genewskich.**

Wyrażają tu przypuszczenie, **że rząd niemiecki nie powźmie żadnej decyzji, zanim nie zbada dokładnie tekstów wszystkich wygłoszonych w Genewie przemówień.** Wobec powyższego, urzędowego kroku czy też deklaracji rządu Rzeszy, należy spodziewać się dopiero po świętach.

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Berlina: Ambasador brytyjski został poproszony wczoraj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Buelow w zastępstwie nieobecnego von Neuratha, **złożył na jego ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska W. Brytanji w Stresie i Genewie. Protest ten utrzymany był w bardzo ostrym tonie.**

Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse. Von Buelow zapytał obu ambasadorów, czy ich rządy, jako gwaranci traktatu lokarneńskiego, biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Francji, jak i ze strony Niemiec. Jak przypuszczają, obaj ambasadorowie dali zapewnienie w sensie pozytywnym.

W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie.

Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje oburzenie spowodu stanowiska, zajętego przez W. Brytanję w Stresie i w Genewie, został dzisiaj potwierdzony agencji Reutera w Londynie.

Berlin, 18 kwietnia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi: W czasie wczorajszej wizyty ambasadorów W. Brytanji i Włoch w urzędzie spraw zagranicznych, podczas której podali oni do wiadomości formalnie oświadczenie brytyjsko-włoskie, ze Stresy o Locarnie. Sekretarz stanu von Buelow **wyraził wobec obu ambasadorów protest werbalny przeciw stanowisku, zajętemu w uchwale rady Ligi Narodów wobec Niemiec.**

Wiadomość angielskiego biura informacyjnego o tem, że w danym razie nastąpił protest przeciw zajętemu przez W. Brytanję w Stresie i Genewie stanowisku wobec Niemiec, jest zupełnie bezpodstawna.

Wybuch oburzenia na decyzje genewskie

Prasa niemiecka gwałtownie atakuje Ligę Narodów.— „Liga Narodów w służbie Politbiura".—Niemcy nie wrócą do Genewy

Berlin, 18 kwietnia.

(Pat) — **Prasa niemiecka z oburzeniem komentuje wyniki obrad genewskich.**

„Völkischer Beobachter" w artykule p. t. **„Genewa, jako platforma bolszewizmu światowego. Liga Narodów w służbie Politbiura"** pisze m. in., że przyjęcie przez Radę Ligi Narodów rezolucji zredagowanej w Stresie, jest niedwuznacznym wyrokiem na gremjum genewskie, które od czasu swego powstania, służyło tylko jako płaszczyk dla egoizmu mocarstw, walczących pozornie tylko o interesy ludzkości. **Posiedzenie Rady Ligi dało narodowi niemieckiemu jeszcze jeden oczywisty dowód, iż Rzesza słusznie postępowała, występując z Ligi.** Polityka europejska wzbogaciła się od wczoraj o jedno nowe kłamstwo, dotyczące winy Niemiec.

Należy zastanowić się — pisze dalej dziennik — nad stanowiskiem Polski, które min. Beck wyłuszczył tak wyczerpująco przedwczoraj. — Według tych oświadczeń, Polska czuje się obecnie w sytuacji zwiększonego bezpieczeństwa. Decydującemi jednak dla poparcia rezolucji, uchwalonej przez Radę, były dla min. Becka prawdopodobnie pewne wspomnienia, związane z wystąpieniem Polski w Genewie w sprawie traktatu o mniejszościach.

Głosowanie genewskie nie wnosi nic nowego. Nowym jest dla polityki europejskiej tylko fakt, że delegaci państw europejskich pozwolili sformułować swe stanowisko przez ministra Spraw Zagranicznych Sowietów. Pismo przypomina niektóre tezy, uchwalone przez biuro polityczne partji komunistycznej w Moskwie z 3 kwietnia 1935 r.

Tezy uchwalone w Moskwie, określają jasno stanowisko rządu sowieckiego. Litwinow uważa, iż najlepiej przyczyni się do utrzymania pozycji Sowietów w polityce międzynarodowej, biorąc udział w obradach Ligi Narodów, którą niewątpliwie, jako komisarz bolszewickiej światowej rewolucji, będąc u siebie w domu, ośmiesza w najwyższym stopniu. **Utrzymanie pozycyj międzynarodowych Zw. Sowieckiego, tak jak mówią wielkorządcy moskiewscy, traktować należy jako nową bazę dla akcji, zmierzającej do rozpowszechnienia rewolucji komunistycznej na cały świat. Członkowie Rady Ligi znajdują się w bardzo dostojnem towarzystwie. Niemcy nie mają nic do powiedzenia w sprawie komedji genewskiej.** Liga Narodów, na wczorajszem posiedzeniu, sama siebie spoliczkowała.

„Berliner Börsenztg" pisze: **Rada Ligi Narodów niejednokrotnie już dowiodła, iż ma elastyczne sumienie.** Elastyczność tego sumienia ujawniła się, gdy Francuzi wkraczali do Frankfurtu nad Menem i Zagłębia Ruhry i gdy Litwa gwizdała na statut kłajpedzki. **Rada Ligi Narodów wykazała swe niedołęstwo starcze zarówno w zatargu o Chaco, jak i w sprawie abisyńskiej. Ostatnio Rada Ligi, zniszczyła mosty, łączące ją z Niemcami.**

Co skoniło Polskę do głosowania za rezolucją — pisze dziennik — jest jeszcze tajemnicą, tembardziej, że min. Beck przed głosowaniem wygłosił przemówienie, odznaczające się chłodną analizą i objektywnością.

„Germania" pisze: 17 kwietnia będzie ponurą datą w powojennej historji Europy. Laval przeprowadził rezolucję, która nazawsze niszczy wszelkie plany kolektywnego pokoju w Europie. Laval oświadczył w Genewie: oto jest język, którym mówi Francja. My ze swej strony możemy dodać, że jest to język Clemenceau i Poincare, język zwycięzców, którzy w 16 lat po wybuchu wojny, ośmielają się rzucić Niemcom w twarz nowe kłamstwo o winie.

Podpisanie paktu francusko-sowieckiego zostanie dokonane w dniach najbliższych

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat:

Minister Laval po powrocie do Paryża udał się bezpośrednio do swego mieszkania prywatnego. Dziś wieczorem odbędzie on rozmowę z premjerem Flandinem, którego poinformuje o przebiegu narad genewskich i będących w toku pertraktacjach z rządem sowieckim w sprawie zawarcia paktu francusko-sowieckiego.

Układ zasadniczy został w podstawowych szczegółach zrealizowany, chodzi jednak jeszcze o to, by rząd sowiecki udzielił swej aprobaty na formułę projektowanego tekstu. **Formuła ta zmierza do uzgodnienia okoliczności nagłej pomocy w razie napadu niesprowokowanej z zobowiązaniami zawartemi przez Francję w Locarno, w myśl których Francja, jak zresztą, również i Niemcy, zobowiązuje się szanować granice Renu z wyjątkiem wypadku napadu, uznanem przez radę Ligi Narodów.**

W dniu jutrzejszym rada ministrów zajmie się zbadaniem stanu rokowań między Paryżem a Moskwą.

Jeżeli zasadniczy układ zrealizuje się, jak to można przypuszczać niezwłocznie, to komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, który bawi obecnie w Genewie, mógłby przybyć do Paryża natychmiast, aby parafować układ w ten sposób zrealizowany.

W tej ewentualności p. Laval mógłby odłożyć swą podróż do Moskwy do czasu zakończenia wyborów municypalnych we Francji. (Wybory samorządowe odbędą się w dn. 5 i 12 maja).

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy: P. Litwinow opuszcza Genewę dziś o godz 21, udając się do Paryża, gdzie w dalszym ciągu toczyć się mają rokowania, mające na celu zawarcie paktu wzajemnej pomocy miedzy Francją a Sowietami.

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa komunikuje: Posiedzenie rady ministrów, które odbędzie sie w piątek o godz. 10 rano w Pałacu Elizeiskim, **będzie prawie wyłącznie poświęcone rokowaniom genewskim.**

Podróż, którą miał min. Laval odbyć do Warszawy i Moskwy, zostanie odłożona na czas po wyborach municypalnych, t. j. po dn. 12 maja.

Kwestje religijne w Niemczech nie mogą być dyskutowane publicznie

Berlin, 18 kwietnia.

(PAT) Nadprezydent Śląska niemieckiego wydał rozporządzenie, zakazujące urządzania wszelkich zgromadzeń publicznych, na których miałyby być omawiane kwestje religijne.

Wyrok w procesie przywódców Schutzbundu w Wiedniu

Wiedeń, 18 kwietnia.

(PAT) Proces przywódców Schutzbundu zakończył się skazaniem Eiflera na 18 lat więzienia, zaś Rudolfa Loewa na 15 lat.

Pozostałych 18-tu oskarżonych skazano na kary więzienia od 1 do 10 lat.

Amerykanin nie może pożyczyć europejczykowi

Projekt ustawy złożonej senatowi amerykańskiemu przez sen. Boraha

Waszyngton, 18 kwietnia.

(Pat) — Senator Borah złożył w senacie projekt ustawy, której mocą **zabrania się udzielania pożyczek państwom i osobom prywatnym poza kontynentem Ameryki.**

Senator Borah motywuje swój wniosek tem, że każdy grosz, pożyczony Europie, poszedłby na cele wojenne. Projekt, rozpatrzony już w komisji do spraw zagranicznych, przewiduje za pogwałcenie ustawy, surowe kary do 10 lat więzienia lub 100.000 dolarów grzywny.

Wniosek sen. Boraha nie wyklucza możliwości układów o długach już istniejących.

Uroczysta msza w Watykanie
na której był obecny Papież

Rzym, 18 kwietnia.

(Pat) — Papież Pius XIV, był dziś na Mszy św. w kaplicy Sykstyńskiej. Mszę św. celebrował dziekan kardynałów, Granto Pignatelli di Belmonte w asyście 11 kardynałów, arcybiskupów, biskupów prałatów.

Na Mszy św. była obecna księżna Henryka de Bourbon, ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Watykanie i sfery towarzyskie stolicy.

Venizelos przybył do Paryża
wraz z synem Sofoklesem

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Dziś przybył do Paryża Venizelos w towarzystwie syna Sofoklesa. Oczekującym dziennikarzom Venizelos oświadczył, iż zamierza sprostować i ustalić szereg faktów, ale dopiero po zainstalowaniu się we Francji.

Ks. Starhemberg przybył do Rzymu

Rzym, 18 kwietnia.

(Pat) — Wicekanclerz austrjacki ks. Starhemberg, przybył tu na samolocie. Na lotnisku powitał go poseł austrjacki w Rzymie.

Burze szaleją nad Włochami
Wiele łodzi rybackich zatonęło

Rzym, 18 kwietnia.

(Pat) — Silne burze wyrządziły w ostatnich dniach wielkie szkody w całych Włoszech południowych i środkowych. Na wybrzeżu Toskanji zatonęło wiele łodzi rybackich. Pod Anzio (port nad morzem tyreńskiem) zatonęli dwaj rybacy.

Z innych miast portowych nadchodzą wiadomości o katastrofach. Z Gallipoli nadeszła wiadomość, że morze wyrzuciło na brzeg zwłoki 4-ch marynarzy.

CASINO

DZIŚ KINO NIECZYNNE.

W ŚWIĘTA POCZ. O GODZ. 12-ej

Elżbieta Bergner

w potężnym dramacie filmowym, opartym na prawdziwem zdarzeniu.

REALIZ. PAUL CZINER.

Marzące Usta

(DER TRÄUMENDE MUND)

MÓWIONY W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Nadprogr.: Muzyczny dodatek p. t. „MELODJE WIELKOMIEJSKIE" oraz aktualności P. A. T.

Sensacyjne aresztowania w Bułgarji
Uwięziono dwuch b. premjerów oraz szereg innych wybitnych osobistości z pośród opozycji,
Naskutek ustąpienia 3 ministrów premjer generał Złatew podał się do dymisji wraz z całym gabinetem

Sofja, 18 kwietnia.

(PAT) Bułgarska agencja telegraficzna podaje następujący komunikat urzędowy: Minister spraw wewnętrznych na wniosek dyrekcji policji zarządził internowanie na wyspie Świętej Anastazji w pobliżu Burgas nad morzem dwie grupy osób.

Do pierwszej grupy należą: b. premjer Aleksander Cankow, b. poseł Mikołaj Miamilew i płk. w rezerwie Porkow. Do drugiej grupy internowanych należą: b. premjer Kimon Georgjew, b. szef jego gabinetu Wasyli Karakułow i b. dyrektor policji Włodzimierz Naczew.

Osoby należące do pierwszej grupy zostały internowane, ponieważ stwierdzono w sposób nie ulegający wątpliwości, że Aleksander Cankow nie rozwiązał swojej partji politycznej, znanej p. n. Ruchu Ludowego i działał w ten sposób przeciw dekretowi z dnia 12-go czerwca 1934 r. o rozwiązaniu wszystkich partji, ugrupowań i stowarzyszeń politycznych. Przez swoją działalność Cankow nie tylko wystąpił przeciw rządowi, ale i przeciw ustalonemu ustrojowi państwa. **Kimon Georgjew i jego przyjaciele zostali internowani za powzięcie uchwały o ogłoszeniu przez nich, jako grupę polityczną w dzienniku białogrodzkim „Prawda" deklaracji przeciw premjerowi i innym osobistościom. Chociaż nie są oni przeciwnikami** ustroju jednakże naruszyli postanowienia tegoż dekretu pozwalając sobie na reprezentowanie koła politycznego i dając zły przykład przeciwnikom ustroju.

Sofja, 18 kwietnia.

(PAT) W związku z internowaniem dwuch byłych premjerów Cankowa i Gregorjewa oraz innych wybitnych przywódców narodowych **3 członków gabinetu podało się do dymisji.** Oświadczyli oni, że **środki zastosowane przez prezesa rady ministrów są drakońskie.**

Sofja, 18 kwietnia

(PAT) O dymisji gabinetu bułgarskiego bułgarska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: **W czasie popołudnia ministrowie spraw zagranicznych — Batołow, gospodarstwa — Mołow i sprawiedliwości — Dikow, którzy nie aprobowali powziętych poza radą ministrów zarządzeń o internowaniu kilku przywódców politycznych, złożyli prośby o dymisję,** powołując się na względy formalne i prawne. W wyniku tego wieczorem prezes rady ministrów gen. Złatew przedstawił królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Zbrojny napad na posłów
Gubernator obwołał się prezydentem

Porto Alegre, 18 kwietnia.

(PAT). Donoszą z Belem (stan Para), że gubernator tego stanu major Barata, dokonał zbrojnego napadu na posłów odprowadzanych pod eskortą wojsk federalnych na perwszą sesję izby stanowej.

W czasie napadu odnieśli rany posłowie Conduro, Souza, Castro i Mac Doweli.

Po dokonaniu napaści major Barata kazał zamknąć izbę poselską i w swojej rezydencji zebrał wiernych sobie posłów, *którzy na jego żądanie wybrali go na prezydenta stanu.*

Wobec groźnej sytuacji, jaka się wytworzyła na terenie całego stanu, naczelny trybunał stanowy zwrócił się do rządu federalnego o przysłanie silniejszych oddziałów wojskowych, aby pod ich opieką odbywać sesję.

„DAR POMORZA" PŁYNIE DO INDOCHIN
Święta Wielkanocne spędzi w Singapore

Warszawa, 18 kwietnia.

(PAT) Statek szkolny „Dar Pomorza" znajdował się 15 b. m. na morzu Chińskiem na południ. wschód od Zatoki Tonkińskiej. Statek po oczyszczeniu w dokach części podwodnej posuwa się z większą szybkością. Spowodu napotykanych cisz morskich statek płynie przeważnie przy pomocy motoru.

Kapitan donosi, że na statku wszystko w porządku, wszyscy są zdrowi oraz że spodziewa się zawinąć do Singapore w dniu 20 b. m. aby święta Wielkanocne przepędzić w tym porcie.

4 domy i 8 stodół—pastwą płomieni
Pożar we wsi Czekanów, powiatu piotrkowskiego

Piotrków, 18 kwietnia.

(PAT) We wsi Czekanów pow. piotrkowskiego wybuchł dziś pożar, który wskutek silnego wiatru niezwykle szybko rozprzestrzenił się. Pastwą płomieni padły 4 domy mieszkalne, 8 stodół, żywy i martwy inwentarz.

Straty wynoszą 75 tys. złotych.

Narodowi socjaliści w Holandji
zdobyli 32 mandaty do sejmików prowincjonalnych

Amsterdam, 18 kwietnia.

(PAT) W wyborach do sejmików prowincjonalnych narodowi-socjaliści zdobyli 39 mandatów, czyli 6 do 8 procent ogólnej liczby mandatów. Stronnictwa rządowe straciły około 40 procent mandatów, zaś straty katolików są bardzo nieznaczne.

Brat Rasputina zabity
Został przejechany przez samochód policyjny

Moskwa, 18 kwietnia.

(PAT) W Tomsku samochód policyjny przejechał na śmierć jakiegoś żebraka. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że żebrak ów jest bratem Grzegorza Rasputina.

Paweł Hulka-Laskowski

Twórcy cywilizacji

Wymieniano zawsze największe imiona dziejów, gdy była mowa o twórcach cywilizacji. Na starożytnym Wschodzie wierzono, że twórcami i nauczycielami cywilizacji byli bogowie, wiedza współczesna mówi nam, że współtwórcami cywilizacji były mikroby chorobotwórcze. Jakże głęboko przeobrażały psychikę człowieka dżuma, cholera, ospa! Że zgroza, wyrastająca z morowej zarazy ma swoją poezję religijną, o tem wiemy. Człowiek, patrząc bezradnie na straszliwe masowe umieranie, tworzył sobie odpowiedni światopogląd, szukał opieki u bogów i świętych, układał pieśni na ich cześć. Tak było w starożytnej Babilonji, w Egipcie, w Grecji w wiekach średnich.

Jeszcze potężniej oddziałały mikroby chorobotwórcze na rozwój umysłu ludzkiego, gdy człowiek stanął z zarazą do walki. Ludzie pierwotni widzieli w chorobach i wszelkich wogóle klęskach dzieło demonów i czarów. Wierzyli, że człowiek może się sprzymierzyć ze złymi demonami, aby szkodzić swoim bliźnim. Kilka milionów czarownic, spalonych przez inkwizycję na stosach, to ilustracja tej wiary. Cóż za wspaniała linja rozwojowa od demonologji, inkwizycji, tortur i stosów, do mikroskopu, poznawania istoty chorób, zapobiegania im i leczenia ich! Różnica między buszmenem australijskim a Pasteurem, to owoc walki z mikrobem, oczywiście, między innemi tylko.

Gdy przed czterema laty uczony węgierski, prof. Nekam, obejmował rektorat uniwersytetu budapeszteńskiego, wygłosił wykład rektoracki na temat „Syfilis a dzieje świata". Przypomniał słuchaczom, że według niektórych badaczy syfilis miał być znany już w starożytności, według zaś innych miał zostać przywieziony do Europy dopiero przez odkrywców Ameryki. Na tę straszliwą plagę zwrócono w Europie uwagę dopiero znacznie później, ale już w r. 1494 rzuciła się ona w oczy, gdy podczas francuskiej wyprawy neapolitańskiej z 30-tysięcznej armii Karola VIII, króla francuskiego, pochłonęła 22 tysiące. Myślano zrazu, że to ożywa trąd, ale wkrótce spostrzeżono, że ludzkości przybył nowy straszny wróg.

Żołdactwo najemne, poszukiwacze przygód i **kobiety publiczne rozpowszechniały syfilis w rozmiarach zatrważających.** Choroba ta była wtedy straszna: syfilitycy gnili za życia i umierali otoczeni powszechną odrazą. Ponieważ choroba ta krzewiła się przedewszystkiem przez stosunki płciowe, jakże łatwo dopatrzył się człowiek winy tam, gdzie spadała taka straszna kara! Między higjeną a moralnością wytworzała się najściślejsza łączność. Nieczystość chorego organizmu przenosiła się na wszystkie sprawy miłosne wogóle i grzech „nieczystości" zajął w świadomości ówczesnego człowieka miejsce centralne. **Kleski fizyczne mają swoją psychologję i wytwarzają psychikę zbiorową, gdy bywają długotrwałe.**

Psychika, wytworzona przez syfilis, była straszna. Ludzie krostowaci, guzowaci, owrzodzeni, nie mogli być pogodni i weseli. Trzeba było starannie ukrywać wrzody i krosty, co wytworzyło odpowiednie mody i stroje. Ludzie stali się podejrzliwi, nieufni i zgryźliwi, zabobonni i fanatyczni. Skończyły się turnieje rycerskie, zamilkły pieśni minezengierów, pozamykano łaźnie, w których bywało ongi tak wesoło. Trwożliwość syfilityków doprowadziła do pruderji, człowiek chory, szukający ratunku w wierze religijnej, badał tę wiarę, czy aby jest dość skuteczna, aby go wyrwać ze szponów strasznej niedoli. Rodził się krytycyzm religijny, sekciarstwo, odszczepieństwo. Drobne mikroby (spirochaeta pallida, czyli pratki blade) podgryzały uniwersalność świata ówczesnego.

Prof. Nekam daje przykład do czego prowadził syfilis. **Henryk VIII, król angielski, był zarażony, jego młoda żona, Katarzyna Aragońska, podobnież.** Syfilis spowodował bezdzietność. Henryk chciał mieć koniecznie dziedzica tronu. Rozwiódł się i poróżnił z papieżem, a później jedne po drugiej **wysyłał swoje żony na szafot,** albo skazywał na wygnanie. Ten szał morderczy był u niego niezawodnie już wtórnym objawem zakażenia syfilitycznego. **Ale i Filip II, król hiszpański, był syfilitykiem. Żenił się kilkakrotnie,** zarażał swą chorobą żony, a jednocześnie miotał się jak szalony, robiąc akurat to, co gubiło i wyniszczało Hiszpanię. Na miejsce Hiszpanji, która przegrała wtedy swoje stanowisko czołowe, wysunęła się Francja, stosunki pokrewieństwa między dynastjami angielską i hiszpańską zostały zerwane i Anglja przeistaczała się w potęgę morską.

Dalej przypomina Nekam o **tragedji wielkich syfilityków, jak np. Heine, Lenau, Daudet, Guy de Maupassant, Wilde, Schopenhauer, Nitzsche, Schuman, Manet, Gaugin, Munkacsy i wielu, wielu innych. Jakże nie wspomnieć tu z żalem o genjalnym Stanisławie Wyspiańskim!**

W dziejach najwspółcześniejszych i najżywiej nas interesujących, zaważyli potężnie dwaj syfilitycy: **Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Lenin, wódz rewolucji rosyjskiej.** Profesor Pitkin, uczony amerykański, pisze o Wilsonie, że po nocach męczyły go halucynacje. Prostolinijność myśli Lenina, pozbawiona hamulców normalnego sceptycyzmu, dała także do myślenia. Takie są wywody prof. Nekama.

Kto wie, czy średniowieczne okrucieństwo, tortury i stosy, nie zrodziło się z jakiej choroby zakaźnej, aby następnie znaleźć spotęgowanie w masowem zakażeniu syfilitycznem. I oto widzimy, że pratek blady był pośrednio współtwórcą cywilizacji, jej psychiki i jej form zewnętrznych.

P. HULKA-LASKOWSKI

Ubolewanie senatu gdańskiego

złożone polakowi-posłowi do Volkstagu

Gdańsk, 18 kwietnia

Do czołowego kandydata listy polskiej a obecnie posła do Volkstagu, Bronisława Buczyńskiego, zgłosił się dziś radca senatu, dr. Hirschfeld i wyraził mu w imieniu senatu w. m. Gdańska, ubolewanie spowodu zerwania flagi i napaści na syna Buczyńskiego w okresie wyborczym.

Reforma konstytucji greckiej

Ateny, 18 kwietnia.

(PAT) Rząd grecki opracowuje następujące projekty reformy konstytucji: 1) Jedynem ciałem prawodawczem jest izba deputowanych, senat zostaje skasowany, 2) Prawo przedstawiania projektów ustaw, pociągających za sobą wydatki przysługuje tylko rządowi. 3) Prezydent będzie wybierany bezpośrednio przez naród i będzie miał prawo rozwiązywania izby na wniosek rządu, którego władza bedzie wzmocniona.

Zapytuje Pan, dlaczego używam mydła Palmolive?

Skłaniają mnie do tego 3 decydujące powody:

We wtorek podpisze P. Prezydent nową Konstytucję

Uroczysty charakter tego aktu.—W połowie maja zostanie zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu.—Ustawa o wyborze Prezydenta, ustawa o Senacie i nowa ordynacja wyborcza będą tematami obrad

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) W życiu politycznem rozpoczęty się już właściwie wakacje świąteczne. Pan Prezydent Rzplitej tegoroczne święta spędzi jak zwykle w Spale. Również wielu członków rządu opuszcza stolicę. Wydaje się, że do świąt w polityce wewnętrznej nie należy już spodziewać się żadnych ważniejszych posunięć.

Natomiast ciągle jeszcze w sferach politycznych największe zainteresowanie budzi sprawa **ogłoszenia i wejścia w życie nowej konstytucji.** Spodziewają się, powszechnie uroczystego **aktu podpisania nowej ustawy konstytucyjnej przez Pana Prezydenta Rzplitej we wtorek, dnia 23 bm., czyli ściśle po upływie miesiąca od uchwalenia jej przez sejm.**

Nazajutrz po podpisaniu, to znaczy we środę, 24 bm., konstytucja ma być ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Ogłoszenie i podpisanie nowej konstytucji będzie nadany charakter uroczysty. W dn. 23 bm. Pan Prezydent Rzplitej wyda na Zamku uroczysty obiad dla członków rządu oraz współtwórców nowej konstytucji z wicemarszałkiem Carem, wicemarszałkiem Makowskim i in. na czele. Po obiedzie na Zamku ma odbyć się raut na który zaproszeni będą członkowie obu izb ustawodawczych, przedstawiciele kół politycznych, prasy i t.d.

Na najbliższy okres czasu akt podpisania i ogłoszenia nowej konstytucji **będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w naszej polityce wewnętrznej.**

Jednocześnie konkretyzują się wiadomości na temat nadzwyczajnej sesji sejmu. Ma ona być zwołana w połowie maja, **prawdopodobnie w dniu 13 lub 16-go nadchodzącego miesiąca i na jej porządku obrad stanie przedewszystkiem ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej.** Ustawa ta będzie przez rząd przesłana sejmowi, jako pierwsza z trzech ustaw zasadniczych, a to z uwagi na nadrzędne stanowisko Prezydenta Rzplitej w nowym ustroju państwa, zakreślonym przez nową ustawę konstytucyjną. **Jako druga z tych ustaw zasadniczych, znaleźć się ma ustawa o senacie i wreszcie trzecia — zapowiadana już wielokrotnie i omawiana — nowa ordynacja wyborcza.** —

Wszystkie trzy projekty ustaw, mają być złożone sejmowi, jako wnioski rządowe. Prace przygotowawcze, prowadzone w dalszym ciągu, jak i poprzednio pod naczelnem kierownictwem premjera Sławka, przeszły bowietm z BBWR. do prezydjum rady ministrów, co właśnie było jednym z celów powołania na urząd szefa rządu, premjera Sławka.

Min. Laval przyjedzie do Warszawy

w pierwszych dniach maja.—Odroczenie przyjazdu spowodu wyborów komunalnych we Francji i rokowań franko-sowieckich

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Wedle wiadomości z kół dobrze poinformowanych, minister Beck z uwagi na odroczenie terminu podróży ministra Lavala do Warszawy i Moskwy, spędzi święta zagranicą i przybędzie do Warszawy dopiero w połowie tygodnia poświątecznego. Na temat terminu wizyty min. Lavala, mówi się o dacie dnia 6 maja r. b., lub o dniach bezpośrednio po tej dacie następujących.

Jednym z powodów odroczenia podróży min. Lavala do Moskwy i Warszawy, są wybory komunalne we Francji, w których min. Laval, jako burmistrz południowo-francuskiego miasteczka Auberviliers, jest bezpośrednio zainteresowany. Minister Laval kandyduje ponownie do rady miejskiej tego miasteczka oraz ma zamiar kandydować na urząd burmistrza, który zajmuje już od kilku lat. — Z Paryża, w okresie świątecznym, uda się do południowej Francji, ażeby wziąć udział w kampanji wyborczej.

Oprócz tego, na opóźnienie podróży wpłynęły pewne ujawnione w ciągu ost. dwuch dni w Genewie, **trudności w sprecyzowaniu nowej umowy francusko-sowieckiej.**

Wedle doniesień prasy francuskiej, **rząd sowiecki zamierza nadać układowi z Francją, znacznie większe znaczenie i dalej idące konsekwencje, aniżeli to leży w zamiarach strony francuskiej.** Rozbieżność zdań, która ma być w najbliższych dniach w toku rokowań dyplomatycznych usunięta, polega głównie na żądaniu automatycznego zastosowania sankcyj wojskowych. Żądanie to wysuwane jest przez stronę sowiecką, a **kontrahent francuski pragnąłby nie tak daleko angażować się w umowie z ZSRR.**

Straszna katastrofa górska w Szwajcarji

15 turystów z Niemiec zasypanych lawiną śnieżną. — 8 z pośród nich postradało życie, trzech walczy w szpitalu ze śmiercią

Bern, 18 kwietnia.

Przybyła do Szwajcarji wycieczka turystów niemieckich, składająca się z 15 osób, korzystając ze sprzyjającej pogody wybrała się na wycieczkę w góry.

Przy wchodzeniu na Plattje turyści zaskoczeni zostali lawiną, która zasypała ich całkowicie.

Katastrofę zauważyli dwaj alpiniści, wypoczywający w pewnej odległości od Plattje po uciążliwej wycieczce.

Zaalarmowali oni natychmiast drużynę ratowniczą, która przystąpiła szybko do akcji.

Wytężona praca drużyny ratowniczej została uwieńczona tylko częściowym wynikiem.

Dwuch osób nie zdołano zupełnie odnaleźć i istnieje słaba nadzieja, **że pozostali jeszcze przy życiu. Najprawdopodobniej** zostali oni przygieceni spadającą z dużą siłą lawiną.

Wszystkie pozostałe ofiary odniosły poważne obrażenia. Przewieziono je z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności i do pobliskiego szpitala, gdzie znajdują się pod opieką lekarską.

Wkrótce po umieszczeniu rannych w szpitalu, **6-iu z nich zmarło naskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych.**

Stan dalszych trzech jest bardzo groźny.

Ogółem zatem tragiczna wycieczka w góry pociągnęła za sobą **dotychczas 8 ofiar ludzkich zaś trzech turystów walczy ze śmiercią i istnieje słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu.**

Wśród zmarłych są dwie **kobiety.**

Amnestja w samą porę

Wyrok przeciwko przestępcy podatkowemu, Rudrofowi, nie został ogłoszony

Lwów, 18 kwietnia.

(Pat) — Dziś w południe, miał być ogłoszony wyrok przeciwko Stanisławowi Rudrofowi. W chwili, gdy sędzia miał odczytać wyrok, zabrał głos obrońca Landau i oświadczył, że wczoraj weszła w życie ustawa o amnestji podatkowej i dziś Rudrof wniósł do władz dwa pisma ze sprostowaniem cyfry swych dochodów. Wobec czego wyrok nie może być wydany.

Uznając wywody obrońcy, któremu istotnie z pomocą przyszła ustawa, obowiązująca od wczoraj, sąd odroczył sprawę do końca miesiąca, celem sprawdzenia, czy Rudrof istotnie formalnie sprostował cyfrę swych dochodów.

Propagandowe filmy niemieckie

w paryskich kinematografach

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Deput. Chatenet złożył w ministerstwie spraw wewnętrznych, protest przeciwko wzrostowi w Paryżu liczby kinematografów, które wyświetlają propagandowe filmy niemieckie w oryginalnych wersjach.

Bunt studentów w Niemczech

Najgorętsi entuzjaści hitleryzmu pierwsi przeszli do opozycji.—Żelazną stopą chciano zdusić i złamać młodzież.—Niema dnia bez awantur, bójek i demonstracyj na uniwersytetach

„Wir wollen studieren und nicht mehr marchieren"

Berlin, w kwietniu

Jak układają się obecnie stosunki wewnętrzno - polityczne w Trzeciej Rzeszy?.

Ponieważ oficjalnej opozycji niema w Niemczech w dalszym ciągu, za objawy niezadowolenia wędruje się jeszcze do obozów koncentracyjnych i zbadanie rzeczywistych nastrojów jest niepomiernie trudne.

Niemniej jednak istnieje pewna warstwa, która umie zdobyć się na odwagę opozycyjnych wystąpień. To — **studenci uniwersyteccy.** Studenci zawsze przejawiali wiele odwagi cywilnej w oficjalnych wystąpieniach. Niemal we wszystkich państwach jest to element **burzliwy nerwowy, agresywny, nie obawiający się skutków żadnych ze swych poczynań.** I te odgłosy, które, mimo milczenia „zgleichschaltowanej" prasy niemieckiej przedostają się do opinji publicznej, pozwalają wnioskować bardzo wiele.

Tembardziej, że akademicy niemieccy byli przed rokiem 1933 **najwierniejszymi heroldami narodowego socjalizmu** Gdy przez pewien czas noszenie mundurów hitlerowskich było zakazane, **studenci byli tymi, którzy wychodzili na ulicę w mundurach,** staczając z policją najzaciętsze walki. Był to element **wybitnie rewolucyjny i konsekwentny w swych poczynaniach.**

Po objęciu władzy przez narodowych socjalistów, studenci niemieccy rozgromili pracownie i bibljoteki nienawistnych uczonych. **Oni policzkowali w gmachach uniwersyteckich profesorów za ich niearyjskie pochodzenie i za lewicowe poglądy.** Oni wreszcie zajęli się przygotowaniem wielkiego „przedstawienia publicznego" na placu Opery, gdzie płonęły dzieła najwybitniejszych pisarzy i myślicieli niemieckich. Bez przesady można stwierdzić, że **90 procent studentów uniwersytetów niemieckich duszą i ciałem należało do narodowego socjalizmu.**

I nagle oni właśnie przechodzą do opozycji? To zjawisko jest najbardziej symptomatyczne i charakterystyczne. Gdy dziś rozmawia się z którymś ze studentów z pierwszej lepszej wyższej uczelni niemieckiej, po przełamaniu pierwszych lodów, dowiadujemy się rzeczy wybitnie interesujących.

Nie należy bynajmniej sądzić, że ci opozycjoniści tęsknią za tem co było i minęło. To nie. Ale wzrastają wśród nich prądy nowe, z jednej strony **monarchistyczne,** z drugiej — **wybitnie antyhitlerowskie, antynarodowo - socjalistyczne.**

Najwierniejsi odeszli.

Gdzież podział się niedawny entuzjazm dla starych haseł? Zgasił go cały splot wypadków. Przedewszystkiem studenci, jako największą obrazę poczytali sobie **rozwiązanie wszystkich burszowskich korporacyj akademickich.** Od tej chwili zapanowały rozdźwięki, które z biegiem czasu miały się coraz bardziej pogłębiać. Ale zasadniczy cios zadały ideom narodowo - socjalistycznym wśród studenterji t. zw. **S. A. Hochschul amty,** do których obowiązkowo musieli należeć wszyscy studenci. Organizacje te, tworzone przy wszystkich uniwersytetach, szkołach politechnicznych i innych wyższych uczelniach, miały na celu szerzenie propagandy narodowo-socjalistycznej wśród akademików i organizowanie ich **w kadrach bataljonów szturmowych wyższych szkół niemieckich.**

Stosunki, jakie się wytworzyły w tych organizacjach, były doprawdy nieznośne. Na czele tych S. A. Hochschulamt'ów stanęli instruktorzy z ogólnych oddziałów S. A. **Wyszkolili oni przedewszystkiem pewną garstkę kierowników spośród studentów** i oddali im nieograniczoną władzę w stosunku do ich kolegów. Miało to na celu **budzenie dyscypliny.** To budzenie dyscypliny odbywało się w ten sposób, że niezależnie od tego, czy to było na ulicy, czy w kawiarni względnie w sali wykładowej uniwersytetu, **przy wkraczaniu na salę kierowników, studenci musieli stawać na baczność.** Najdrobniejsze uchybienie karane było bądź karnym raportem, bądź też nawet rękoczynami. W Jenie wprowadzono taką karę, **iż student, który zgrzeszył przeciwko dyscyplinie, musiał w obecności wszystkich kolegów wdrapać się na drzewo i trzykrotnie buczeć stamtąd, jak krowa (?!)**

Siłą rzeczy tego rodzaju stosunki musiały wywołać odruchy huntu. Studenci, którzy spodziewali się po objęciu władzy przez narodowych socjalistów jeszcze większej swobody, aniżeli mieli dawniej, zrozumieli nagle, że **wepchnięci zostali pod żelazną dyscyplinę, która deptała ich honor, ich ambicję, ich godność ludzką.**

Scysje i awantury.

Reakcja początkowo była słaba. Gdy jednak spowodowała ona dalsze represje ze strony kierowników S. A. Hochschulamtu, **rozpoczął się prawdziwy bunt.** W Heidelbergu **pobito wieczorem 5 kierowników** tak silnie, że musiano ich przewieźć do szpitala. Aby wiadomość o tem nie dotarła do studentów innych miast uniwersyteckich, zaniechano szukania i karania winnych.

Ale mimo wszystko wieść o tem przedostała się do innych ośrodków studenckich. W Monachjum w tym czasie **doszło do poważnej scysji pomiędzy ogólnie lubianym profesorem historji prawa dr. Mitteisem a jednym z „kierowników", studentem Weinzem.** Prof. Mitteis zwrócił pewnego dnia uwagę Weinzowi, że **po opuszczeniu lokalu seminaryjnego, należy drzwi zamykać na klucz.** Weinz odpowiedział na to:

— **Jestem członkiem partji i nie pozwolę sobie na żadne uwagi ze strony pana.**

Gdy prof. Mitteis zwrócił mu uwagę, iż został zatwierdzony na swem stanowisku przez rząd narodowo - socjalistyczny i że musi dbać o szanowanie przepisów uniwersyteckich, Weinz odparł:

— **Pomiedzy ludźmi tego pokroju co pan, a nami niema nic wspólnego.**

Oczywiście prof. Mitteis zwrócił mu uwagę w bardzo ostry sposób na niestosowne zachowanie się. Następnego dnia **Weinz złożył skargę na profesora Mitteisa do ministra oświaty Schemma, twierdząc, że został obrażony jako funkcjonarjusz polityczny na uniwersytecie. Za karę odebrano prof. Miteisowi asystenta.**

W tym czasie studenci monachijscy dowiedzieli się o wypadkach w Heidelbergu. Tego dnia, **gdy nadeszło pismo w sprawie prof. Mitteisa, studenci złożyli na jego katedrze peki róż.** A gdy kierownicy S. A. Hochschulamt próbowali protestować, na sali wykładowej wybuchła bójka, w wyniku której **8 studentów zostało ciężko rannych, ale wszyscy kierownicy i ich zwolennicy zostali wyrzuceni z sali wykładowej.**

Następnego dnia jacyś dwaj nieznani sprawcy **dokonali napadu na prof. Mitteisa.** Gdy wieść o tem dotarła na uniwersytet, studenci oświadczyli, że nie będą zjawiali się na wykłady, **dopóki sprawcy nie zostaną odszukani i ukarani** Stosunki na uniwersytecie monachijskim są obecnie tak zaognione, że niema dnia, by nie dochodziło do bójek pomiędzy opozycjonistami, a nieliczną już grupą „kierowników".

„Das ist Quatsch".

Na uniwersytecie berlińskim mianowany został **profesorem nauki o rasach dr. Tyralla.** W ciągu pierwszego roku jego wykłady cieszyły się niezwykłem powodzeniem. Ale gdy zmieniły się nastroje, gdy studenci zaczęli zachowywać się coraz bardziej agresywnie i występować przeciwko narodowemu socjalizmowi, jako pierwszy cel swych ataków obrali profesora nauki o rasach. Gdy wchodził na salę, rozlegał się chóralny śpiew:

— **Tiralla - la - tiralla - la - tiralla - la.**

W czasie jego wykładów rozlegały się okrzyki, śmiechy, uwagi, kompromitujące całą naukę o rasach. Ostatecznie postanowił zaprowadzić porządek szef „Obersturmfuehrer" S. A. Hochschulamtu Berlin - Brandenburg, dr. Borger. Ale gdy pewnego dnia wkroczył na salę wykładową przed rozpoczęciem wykładu prof. Tyralla, na czele oddziału 10 „kierowników", **studenci na znak protestu opuścili salę i wykład nie odbył się.** Na sali pozostało zaledwie 12 osób. A następnego dnia na tablicy ukazał się napis:

— **My chcemy studjować, a nie maszerować i słuchać głupstw.**

Gdy Hochschulamt zagroził, że za napisanie raz jeszcze takiej uwagi nastąpi wydalenie winnych z uniwersytetu następnego dnia ukazał się następujący napis:

— **Wir wollen studieren und nicht mehr marschieren. „Das deutsche Volk muss ein Volk von Fliegern werden" — das ist Quatsch.** (My chcemy studjować, a nie maszerować. „Naród niemiecki musi zostać narodem lotników" — to jest głupstwo). Jak wiadomo, to zdanie o lotnikach wypowiedziane zostało przez ministra Goeringa.

Zarządzono skrupulatne śledztwo celem wykrycia autora tego napisu Ale nikogo nie odnaleziono.

Mają tego dość.

Objawy buntu wśród studenterji niemieckiej wzrastają coraz bardziej, a przyczyniają się do tego jeszcze **stosunki panujące w obozach S. A.,** w których akademicy musieli odbywać przeszkolenie wojskowe. Zwłaszcza w niesłychany sposób ustosunkowali się instruktorzy S. A. do studentów teologji, którzy również muszą spędzać czas w obozie.

W obozie ćwiczebnym Memmingen do studentów teologji zwracają się w taki sposób:

— **Was, czarnych, utopimy niedługo razem z waszą chrześcijańsko - żydowską religją.**

Nazywano ich czarnymi spowodu sutann i surdutów. Wypadki policzkowania studentów były na porządku dziennym. Gdy jednak zaczęła postępować reakcja, gdy kilku instruktorów pobito, władze zwróciły uwagę na te stosunki. Ale już było zapóźno. Studenci oświadczyli kategorycznie, że **do obozów ćwiczebnych S. A. nie będą uczęszczali.** Nie chcą powiększać fermentów, władze zgodziły się na to, ale w zastępstwie utworzono t. zw. obozy gimnastyczne, podległe już nie S. A., lecz S. A. Hochschulamt'om.

Rezultat tych stosunków jest bardzo znamienny. Oto studenci wypowiadają się w Niemczech **przeciwko obowiązkowi powszechnej służby wojskowej.** Nie krępując się, wypowiadają zdanie, że **chcą służyć w wojsku.** Oni, którzy do wojska i oddziałów wojskowych garnęli się zawsze jaknajbardziej. Gdy studentowi zadaje się pytanie, dlaczego nie chce służyć w wojsku, słyszy się odpowiedź:

— **Mieliśmy już dość w koszarach S. A.**

Nie należy sądzić, by studenci niemieccy stali się naraz antymilitarystami Bynajmniej! Ale zaczęli się panicznie obawiać służby w wojsku, sądząc, że w **koszarach armji będą panowały takie stosunki, jak w koszarach S. A.**

Trudno w tej chwili dociec, jak silna jest opozycja w całem społeczeństwie niemieckiem. Wszelkie cyfry mogą być nieścisłe. Gdy opozycja siedzi pod ziemią lub chowa się w mieszkaniach, zlikwidować jej nie sposób. Ale fakt, iż **do opozycji należy obecnie cała niemal młodzież studencka,** jest bardzo symptomatyczny i bardzo ważny dla oceny wewnętrznych stosunków w Trzeciej Rzeszy.

A. T.

Echa trzęsienia ziemi na Podhalu

Niezwykłe zjawisko najbardziej dało się odczuć w południowo-zachodniej części pow. nowotarskiego. — Wyniki przeprowadzonych badań

Nowy-Targ, 18 kwietnia.

Jak w swoim czasie podawaliśmy, w nocy z dnia 24 na 25 marca dał się odczuć na Podhalu *silny wstrząs ziemi, trwający przez kilka sekund, połączony z głuchym hukiem.*

Przeprowadzone dotychczas badania ustaliły, że pas najsilniejszego wstrząsu objął *południowo - zachodnią część powiatu nowotarskiego na linji Czarny Dunajec — Poronin,* w tej bowiem okolicy odczuwano nietylko silne wstrząsy, ale słyszano także huk podziemny i zauważono *przesuwanie się przedmiotów, a nawet spadanie cegieł z dachów, pękanie sklepień i zarysowywanie się domów na szerokość 2 cm. itp.*

Najsilniejszą fazę wstrząsu odczuto w *Czarnym Dunajcu,* co wskazywałoby, na skoncentrowanie ruchu geologicznego w tej okolicy.

Wstrząs nastąpił dwukrotnie: pierwszy raz 23-go koło godz. 9-ej rano, drugi raz 24-go koło godz. 0.30. W pierwszym wypadku wstrząs dał się odczuć szczególnie silnie w Starem Bystrem.

Wstrąs odczuty został również przez ludzi na ulicy, którzy pełnili wówczas służbę nocną. Opowiadają oni, że *trudno było utrzymać się w pozycji stojącej.*

Od tej linji, wstrząsy w kierunku tak wschodnim, jak i zachodnim słabły i nie dotarły zupełnie do Pienin. W kierunku północnym skończyły się na gminie Sieniawa, a w kierunku zachodnim na Jabłonce. Ponadto odczuwano dość silnie wstrząsy z podobnemi mniej więcej zjawiskami, lecz bez pękania domów na *terenie Zakopanego* i najbliższej okolicy, *w Nowym Targu, Białym Dunajcu, Glicarówce, Murzasichlu, itd.* Wstrząsy były najsilniejsze w okolicach Czarnego Dunajca, silne na skalnym Podhalu, słabsze zaś na Spiszu i Orawie.

Szczegółowe badania, przeprowadzane przez geologów, wykażą w najbliższym czasie przyczyny powstania wstrząsu.

Kwiecień **19** Piątek

Dziś Tymona M.
Jutro Sulpicjusza

Wschód słońca	4.32
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	20.22
Zachód księżyca	4.83
Długość dnia	13.23
Przybyła dnia	7.06

Świąteczny numer „Republiki"

Świąteczny numer „Republiki" ukaże się jutro, w sobotę, dn. 20 b. m., w znacznie zwiększonej objętości.

Kto choć raz tylko

spróbuje, zostanie stałym zwolennikiem zup „KNORR", gdyż są one nadzwyczaj smaczne, a przytem bardzo tanie. Jedna kostka wystarczy na 2 głębokie talerze zupy i kosztuje tylko 20 gr.

Święta w Łodzi

Zgodnie z zarządzeniem starostwa grodzkiego, **dziś po raz ostatni mogą być wszystkie sklepy otwarte do godziny 9 wiecz. Jutro sklepy są otwarte tylko do godz. 6 po poł., po świętach zaś wchodzą znów w życie przepisy, określające godzinę zamykania sklepów na 7 wiecz.**

***

DZIŚ I JUTRO kursować będą dodatkowe pociągi: dziś z Łodzi wyruszy dodatkowy pociąg o godz. 7,25 i przybędzie do Warszawy. o godz. 10-ej, z Warszawy zaś wyruszy o godz. 13,25 i przybędzie do Łodzi 16.03. Następnie wyjedzie z Łodzi pociąg o godz. 18,25, a przybędzie do Warszawy o godz. 21, zaś z Warszawy wyjedzie dodatkowy pociąg o godz. 19,42 i przybędzie do Łodzi o godz. 22,12.

JUTRO, tak samo wyjedzie z Łodzi dodatkowy pociąg o godz. 7,25 i przybędzie do Warszawy o godz. 10-ej, z Warszawy wyjedzie o 13,25, a do Łodzi przybędzie o godz. 16.03 i wreszcie ostatni pociąg dodatkowy wyruszy z Łodzi o godz. 18,25 i przybędzie do Warszawy o 21-ej. Pociągi te będą miały w Koluszkach połączenie z pociągami do Krakowa, Katowic i Zakopanego.

TRAMWAJE MIEJSKIE zaczną zjeżdżać do remizy jutro o godz. 8 wiecz., a wyjadą w niedzielę o godz. 1 po poł.

POCZTA czynna będzie jutro do 5 po poł., w pierwszym dniu świąt będzie nieczynna, zaś w drugim czynna będzie jak w każdą niedzielę.

KINA i TEATRY dziś i jutro są nieczynne.

Biuro adresowe będzie czynne dziś od 1 po poł. do 7 wiecz., zaś w sobotę od 12 w poł. do 4 po poł., w pierwszy i drugi dzień świąt — od 10 do 12 rano.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA — dziś w Wielki Piątek i jutro w Wielką Sobotę czynna będzie do godz. 12 w południe, przyczem w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego lekarze domowi i rejonowi załatwią wszystkie wizyty do obłożnie chorych nadane przed godziną 12 w południe. W pierwszym dniu świąt czynne będzie jedynie pogotowie położnicze i dla nagłych wypadków. W drugi dzień ustanowione będą dyżury personelu lekarsko - administracyjnego dla przyjmowania zgłoszeń do obłożnie chorych. Specjalny urzędnik dyżurować będzie od godziny 9 do 1 w poł. w obwodzie I, przy ulicy Żwirki 28, tel. 115-84. Dziś, w piątek apteki ubezpieczalni czynne są do godziny 6 wiecz., a jutro, w sobotę, do godz. 5 po południu. W pierwszy dzień świąt apteki ubezpieczalni będą zupełnie nieczynne, a w drugi dzień ustanowiony zostanie normalny dyżur.

CENTRALNY DWORZEC W ŁODZI

będzie zbudowany na Rokiciu.—Na Chojnach wolno będzie budować tylko zakłady przemysłowe.—Nowe ulice muszą być poszerzone

Zatwierdzony plan rozbudowy mi sta

Jak już donosiliśmy, ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ostatecznie plan regulacyjny Łodzi, wprowadzając szereg poprawek, mających istotne znaczenie dla naszego miasta. Plan ten wyłożony jest do publicznego przeglądu w wydziale budownictwa zarządu miejskiego, a w najbliższym czasie zostanie ogłoszony urzędowo.

Jak się dowiadujemy, najważniejszą zmianą, jaką wprowadziło ministerstwo do planu regulacyjnego, jest **skreślenie wszelkich fantastycznych projektów, do tyczących poszerzenia ulic już zabudowanych w śródmieściu.** Ministerstwo stanęło na stanowisku, iż realizacja takich projektów mogłaby być możliwa wówczas, **kiedy miasto dysponowałoby olbrzymiemi kapitałami, umożliwiającemi wykup domów.** Ponieważ jest to niemożliwe ,tem samem staje się niemożliwością rozszerzenie ulic już gęsto zabudowanych. Tylko takie ulice będą poszerzone które są jeszcze zabudowane bardzo skąpo. — Wobec tego, upadł definitywnie **fantastyczny plan przebicia bezpośredniego połączenia pomiędzy obu dworcami, co miało nastąpić przez zburzenie szeregu domów, m. in. t. zw. „pałacu Siemensa" przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd.**

Na uwagę zasługuje jeszcze wydzielenie w planie Chojen. **W tym pasie nie będzie wolno budować domów mieszkalnych. Będzie on przeznaczonw całkowicie na nową strefę przemysłową i wszystkie nowe fabryki, których nie wolno będzie budować w śródmieściu, tam właśnie znajdą swą siedzibę.** Następnie wyłączono obręb Karolewa i Rokicia.— I tam nie będzie wolno budować domów mieszkalnych, gdyż według projektu, **stanąć ma tam olbrzymi, centralny dworzec towarowy.** I wreszcie wyłączony został niewielki obszar na ul. Aleksandrowskiej, gdzie **ma być wybudowany trzeci dworzec osobowy łódzki.**

Poza tem, specjalnie ważnych zmian do planu regulacyjnego nie wprowadzono. Jest rzeczą bardzo ciekawą, iż według nowego planu regulacyjnego, w ciągu najbliższych lat 20-tu **Łódź będzie mogła pomieścić w swym obrębie 1.000.000 mieszkańców.** Ponieważ rozbudowa Łodzi postępuje, mimo kryzysu, ciągle naprzód, spodziewać się należy, że liczba ludności istotnie dojdzie wkrótce do miljona.

Kto jest zwolniony od ćwiczeń

Podania o odroczenie należy składać do PKU

W dniu wczorajszym donieśliśmy o zarządzeniu w sprawie powołania w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy. W uzupełnieniu tej informacji dodać należy, że zwolnione od ćwiczeń w roku bieżącym będą następujące osoby:

1. Ci, którzy wyjechali zagranicę bez naruszenia obowiązujących przepisów.
2. Osoby, które poświęciły się stanowi duchownemu i złożyły o tem odpowiednie zaświadczenia w P.K.U.
3. Osoby, które odbyły już całkowicie 14 tygodni ćwiczeń.
4. Ci, którzy posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.
5. Ci, którzy w bieżącym roku zostali stale urlopowani lub przeniesieni do rezerwy po odbyciu służby wojskowej.
6. Funkcjonarjusze policji państwowej.
7. Studenci, pobierający stypendja wojskowe, aż do czasu ukończenia przez nich studjów.
8. B. podoficerowie zawodowi, którzy przeszli do rezerwy w latach 1932, 33 i 34 oraz b. podoficerowie nadterminowi.
9. Podoficerowie i szeregowcy, piechoty rocznika 1909, którzy odbyli służbę w K.O.P.
10. Podoficerowie i szeregowcy, pracownicy cywilnych stacyj radjotelegraficznych.
11. Podoficerowie i szeregowcy, słuchacze państwowej szkoły teletechnicznej.

Rezerwiści, którzy otrzymają karty powołania, a z ważnych przyczyn pragnęliby uzyskać odroczenie, względnie przesunięcie ćwiczeń, winni najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa złożyć podania do P.K.U. Do podania nie należy dołączać kart powołania, z wyjątkiem wypadków, gdy ćwiczenia nie mogą być odbyte spowodu choroby obłożnej. Na odmowne rozstrzygnięcie P. K.U. można si ęw terminie 7-dniowym odwołać do dowódcy O.K. **Prośby zainteresowanych, przesłane wprost do D. O. K. nie będą rozpatrywane, tak samo nie będą rozpatrywane prośby wniesione przez krewnych.**

Rezerwiści, którzy spóźnią się na ćwiczenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej.

W związku z tem **wszyscy rezerwiści, którzy nie mają w książeczkach wojskowych potwierdzenia zgłoszenia ostatniego adresu zamieszkania, winni uczynić to natychmiast, w przeciwnym razie ulegną karze grzywny lub aresztu. (i).**

Wymiana Obligacyj Poż. Nar.

w Urzędzie Długów Państwa, Warszawa, Rymarska 1

Celem ułatwienia, w szczególności szerokim warstwom społeczeństwa, **wymiany obligacyj 6-proc. Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki** — w związku z subskrypcją 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — koszta, związane z wymianą, zostały o połowę obniżone.

Przy zamianie jednej 100-złotowej obligacji Pożyczki Narodowej na 2 obligacje 50-złotowe — koszta wynoszą zł. 1. Przy zamianie 500-złotowej obligacji Pożyczki Narodowej na 5 obligacyj 100-złotowych — koszta wynoszą zł. 2,50. Przy zamianie obligacji 500-złotowej na 10 obligacyj 50-złotowych — koszta wynoszą **zł. 5.**

Wymiany dokonuje Urząd Długów Państwa — Warszawa, Rymarska 1. Celem szybkiego załatwienia sprawy wymiany obligacyj Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki — należy, przesyłając obligacje do wymiany, **przekazywać odpowiednią kwotę, należną za wymianę.**

Odezwa Komitetu Ligi Drogowej

Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej

Stan dróg w Polsce wymaga radykalnych środków zaradczych, znacznych wysiłków pracy i świadczeń finansowych Nie wystarcza tylko łatać dziury na drogach, trzeba im dać twardą, nowoczesną i trwałą nawierzchnię, któraby wytrzymała wzmożony ruch koni i samochodów.

Stan naszych dróg nie odpowiada ani wymaganiom nowoczesnego życia, ani mocarstwowemu stanowisku Polski.

W imię bezpieczeństwa naszych granic i dla podniesienia dobrobytu Państwa i jednostek, musi być przełamany kryzys naszych dróg.

Pożyczka Inwestycyjna, dostarczając gospodarce drogowej wydatnego poparcia, umożliwi wielkie dzieło odbudowy dróg, umożliwi rozwój motoryzacji, zatrudni bezrobotnych i ożywi życie gospodarcze Kraju.

Liga Drogowa, której celem jest odbudowa polskiej sieci drogowej, a zadaniem pobudzenie i skupienie wszelkich wysiłków, umożliwiających racjonalne zrealizowanie tego wielkiego dzieła, wzywa wszystkich do czynnego poparcia Pożyczki Inwestycyjnej.

Kto dba o potęgę i bezpieczeństwo Polski i jej rozwój gospodarczy,

Kto rozumie, że bez dobrych dróg rolnictwo wegetuje, a przemysł i handel nie mają zbytu,

Kto klęskę bezrobocia przełamać chce wzmożoną pracą, TEN POMOŻE ODBUDOWIE DRÓG, NABYWAJĄC POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.

KOMITET LIGI DROGOWEJ PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Uwadze szoferów

Ostrzeżenie władz administracyjnych

W związku z okresem świątecznym i wzmożonym z tego powodu ruchem ulicznym, wczoraj władze administracyjne przypomniały kierowcom pojazdów mechanicznych o:

1) konieczności wyjątkowo ostrożnej jazdy, szczególnie na skrzyżowaniach i przystankach;

2) zakazie prowadzenia samochodów w stanie nietrzeźwym;

3) zakazie zabierania ze sobą t. zw. pomocników (pająków);

4) zakazie jazdy pustemi taksówkami po ulicach w celu wyszukiwania pasażerów;

5) zakazie postoju taksówek poza wyznaczonemi na ten cel stacjami.

Regulacja rzeki Ner

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Konstantynowie otrzymał z Funduszu Pracy 150.000 zł. na roboty publiczne. Pieniądze te będą przeznaczone na regulację rzeki Ner oraz rzeki Łódki.

Prace regulacyjne trwać będą od 1-go maja do 1-go grudnia. Przy regulacji rzeki Ner zatrudnionych będzie 500 robotników, przeważnie z Łodzi.

Aferzyść emigracyjni

grasują wśród chłopów okolicznych

W związku z wzmożoną działalnością oszustów i nielegalnie pracujących pośredników, ofiarujących się szerokim rzeszom najuboższych robotników-rolników z pomocą przy wyjeździe na roboty rolne do Niemec i emigracji do krajów zamorskich — łódzki urząd wojewódzki wydał specjalny okólnik, mający na celu sparaliżowanie akcji oszustów.

Okólnik wyjaśnia, że tylko urzędy państwowe powołane są do udzielania wyjaśnień w sprawach emigracyjnych i tylko koncesjonowane placówki przedsiębiorstw transportowych mogą zajmować się kwestjami przejazdu i t. d.

Obwieszczenie powyższe rozplakatowane we wszystkich lokalach władz administracyjnych przyczyni się niewątpliwie do wyeliminowania szkodliwego pośrednictwa i agitacji emigracyjnej i ukróci działalność aferzystów emigracyjnych. (g)

ZŁE ZWYCZAJE W NASZEM ŻYCIU

Całowanie pań w rękę jest na Zachodzie nieznane. Zdejmowanie rękawiczek przy podawaniu ręki. — Nie zmuszaj gościa do jedzenia

Perjodyki angielskie i amerykańskie dawno wprowadziły dział „Savoir vivre'u". Tłumaczy się to z jednej strony demokratyzacją współczesnego towarzystwa, a raczej zrównaniem mniej i bardziej kulturalnych sfer społeczeństwa, z drugiej zaś — chodzi o walkę z szeregiem zwyczajów, które zachowały się siłą tradycji, ale są zupełnym przeżytkiem Nie ulega wątpliwości, że i w Polsce zachowało się wiele zwyczajów niewłaściwych i śmiesznych, które powinny być zarzucone.

Jest u nas nprz. przyjęty zwyczaj ca**łowania pań w rękę.** Zwyczaj ten, pochodzenia francuskiego, jest już na całym świecie wyparty przez dużo właściwszy obyczaj anglosaski zwykłego **„shake-hand'u"**, połączonego z lekkiem skinieniem głowy. Anglosasi słusznie uważają, że całowanie pań w rękę **jest dowodem pewnej poufałości.** Całując panie w rękę, chcemy przez to podkreślić, że albo łączą nas więzy pokrewieństwa, albo też jakiś specjalny bliższy stosunek. Ponieważ u nas zwyczaj ten rozpowszechnił się tak daleko, że całujemy w rękę nietylko starsze panie, nie tylko mężatki, ale i panny, **liga kobiet w Polsce rozpoczęła już walkę z tym zwyczajem, jako wybitnym anachronizmem.**

Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że całowanie w rękę jest **bardzo niehigieniczne** i jest idealnym przewodnikiem brudu i bakcyli. W towarzystwie angielskiem pocałowanie pani w rękę uważane byłoby **za skandal i winowajca zostałby natychmiast zignorowany.** Więc jeśli nie można u nas całkowicie tego zwyczaju skasować, należy się przynajmniej **ograniczyć do pocałowania w rękę starszych pań,** dając tem dowód szacunku dla ich wieku, ale — nikogo więcej.

Drugim zwyczajem, zupełnie nonsensowym jest **zdejmowanie rękawiczek przy podawaniu ręki.** Dawniej obie strony, noszące rękawiczki, zdejmowały je przy powitaniu lub pożegnaniu. Później zmodyfikowano ten zwyczaj o tyle, że jeśli obie strony są w rękawiczkach, pozostają w nich, jeśli zaś jedna jest bez rękawiczek, druga musi bezwzględnie rękawiczkę zdjąć. Jest to **zwyczaj, odziedziczony po rosjanach,** nigdzie na świecie nieznany. Kto jest w rękawiczkach, powinien w nich przy powitaniu czy pożegnaniu pozostać Wymaga tego przedewszystkiem **dobry ton, a poza tem higjena.**

Głupim zwyczajem, świadczącym tylko o złym smaku i braku kultury ludzi jest **przeładowywanie palców pierścionkami.** Mężczyźni na zachodzie nie noszą pierścionków wcale, względnie ograniczają się do dwóch, przyczem oby dwa noszone są na jednym palcu — czwartym lewej ręki — zarówno obrączka ślubna jak i wąski pierścionek lub sygnecik. Jeśli chodzi o panie — dopuszczone powinny być **najwyżej trzy pierścionki, przyczem obrączka ślubna i jeden pierścionek na czwartym palcu lewej ręki i ewentualnie drugi pierścionek — na czwartym palcu prawej ręki.** Jeśli pani ma więcej pierścionków, może je **conajwyżej zmieniać często,** ale więcej nie powinna nosić. Zwłaszcza noszenie pierścionków na palcu drugim lub trzecim jest dowodem złego smaku.

Bardzo niewłaściwym i głupim zwyczajem jest **dziękowanie gospodarzom po przyjęciu w chwili wstawania od stołu.** Jest to stary **zwyczaj niemiecki,** który dawno powinien być skasowany. Żadne dziękowanie po obiedzie czy kolacji **nie jest wskazane ani słuszne.** Należy się podnieść z miejsca bez żadnego zgoła słowa. Dopiero wychodząc z domu i żegnając się z gospodarzami, należy im podziękować za przyjęcie. Dziękowanie bezpośrednio po jedzeniu należy uważać za dowód złego wychowania.

Podczas obiadu czy kolacji lub wogóle podczas jakiegoś przyjęcia **o jedzeniu nie powinno być wogóle mowy.** Gości nie wolno do niczego zachęcać, jeśli się nie chce wykazać braku elementarnych zasad dobrego wychowania. Conajmniej mogą gospodarze zaproponować jeszcze jedną filiżankę kawy czy kieliszek koniaku po obiedzie, ale w razie odmowy nie wolno więcej do tej sprawy wracać

To naleganie i uprzykrzanie gościom życia pochodzi niewątpliwie stąd, iż gospodarzom wydaje się, że gość się krępuje, a ma ochotę na więcej. Nic bardziej fałszywego. Im mniej krzątania się dokoła gości, tem będą się oni czuli lepiej i swobodniej.

Dwie złodziejki sklepowe

zostały skazane na 11 miesięcy więzienia

W dniu 15 lutego r. b. do sklepu galanteryjnego K. Rozenbluma przy ulicy Nowomiejskiej 15, przybyły dwie kobiety i wyraziły chęć nabycia koszul.

Subjekt pokazał klientkom wielki wybór najrozmaitszych koszul, jednak „matka z córką", gdyż w ten sposób kobiety zwracały się do siebie, nie mogły się na nic zdecydować i wreszcie opuściły sklep.

Rozenblumowi wydały się nieznajome mocno podejrzane. Rzucił okiem na stos koszul, leżących na ladzie i przekonawszy się, że brak mu pół tuzina najdroższych prawie koszul, wybiegł na ulicę i począł wołać na alarm.

Kobiety, uciekały co sił w nogach, jednak kilku przechodniów rzuciło się za niemi w pogoń i udało im się obie zatrzymać. Posterunkowy odprowadził obie do aresztu. Jeszcze w drodze, przy starszej znalazły się **pod paltem skradzione koszule.**

Wczoraj, nie matka i córka, a **dwie znane policji szopenfeldziarki: 52-letnia Katarzyna Grudzińska-Ronke i 30-letnia Janina Śliwińska, zamieszkałe w Kałach odpowiadały przed sądem.** Obie stanowiły zgraną parę złodziejek sklepowych, które pod pozorem, że matka i córka wyszły na miasto po zakupy, okradały sklepy. Grudzińska-Ronke była już cztery razy karana, a Śliwińska ma za sobą aż sześć wyroków za kradzieże.

Obie złodziejki skazane zostały przez sąd grodzki po 11 miesięcy więzienia. (g

Zamordował córkę swej kochanki

Zastrzelił 16-letnią dziewczynę, aby usunąć przeszkodę do małżeństwa

Stanisławów, 18 kwietnia

W miejscowości Rozwadów, pow. Żydaczów, rozegrał się onegdaj **krwawy finał tragedji rodzinnej.**

Od dłuższego już czasu niejaki Aleksander Andruchow żył w konkubinacie z bogatą wieśniaczką, Anną Doskoczyńską, znacznie starszą od niego. Kobieta ulegała we wszystkiem swemu młodemu kochankowi, będąc w nim ślepo zakochana. Andruchow stale nalegał, by wziąć ślub, lecz na przeszkodzie stała 16-letnia córka Doskoczyńskiej, Katarzyna.

Widząc w niej przeszkodę do osiągnięcia majątku, kochanek **postanowił ją zgładzić.**

W dniu onegdajszym, gdy matki nie było w domu, **wywołał on Katarzynę na dwór i tu zastrzelił ją z karabinu. Nieszczęśliwa ofiara wyzionęła ducha.** Po krwawym czynie, cyniczny zbrodniarz udał się na posterunek policji i oświadczył, że „manipulując karabinem, postrzelił dziewczynę".

Dochodzenia wykryły jednak morderstwo, **Andruchowa aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Stanisławowie.**

W śledztwie przyznał się do morderstwa, twierdząc, iż miłość skłoniła go do zbrodni.

Bratobójca popełnił samobójstwo w więzieniu

Zbrodniarz roztrząskał sobie czaszkę o posadzkę. — Echa bestjalskiej zbrodni pod Inowrocławiem

Inowrocław, 18 kwietnia.

(Wek). — W całej Wielkopolsce głośnem echem odbiła się w swoim czasie wieść o **kainowej zbrodni,** popełnionej w Przybysławiu pod Inowrocławiem!

W wiosce tej posiadał 100-morgowe gospodarstwo Jan Zieliński, który w całej okolicy uchodził za spokojnego i wzorowego gospodarza.

Na tle podziału odziedziczonego majątku pomiędzy Zielińskim a jego braćmi powstały niesnaski.

Wreszcie jeden z braci Czesław powziął **szatańską myśl zgładzenia znienawidzonego brata Jana.**

Wypożyczył on od swego sąsiada Walczaka fuzję i w godzinach wieczornych, czatując przed domem Jana, **strzelił do niego przez okno.**

Strzał był celny, Jan Zieliński został ugodzony śmiertelnie w pierś.

Ofiarę kainowej zbrodni odstawiono do szpitala w Inowrocławiu, a mordercę wraz z Walczakiem, który pożyczył mu narzędzia zbrodni, osadzono w więzieniu.

Morderca przyznał się do zbrodni. Na gorącą jego prośbę **dopuszczono go do łoża konającego brata. Jan — w obliczu śmierci — przebaczył bratu - zbrodniarzowi. Wkrótce zasnął na wieki.**

Rozprawa przeciwko bratobójcy została wyznaczona na 25 kwietnia b. r. Przed kilku dniami doręczono mu wezwanie sądowe.

Nazajutrz po doręczeniu Zieliński, podczas przechadzki na korytarzu, mieszczącym się w gmachu więzienia na trzeciem piętrze, **przeskoczył barjerę i runął na posadzkę parterowego korytarza.**

Odstawiono go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie dyżurujący lekarz skonstatował **złamanie lewej ręki i rany głowy.**

Stan Zielińskiego jest groźny, niema nadziei utrzymania mordercy przy życiu.

Piękny dar Artura Szyka

dla Legjonu im. Berka Joselewicza

Tutejszy Legjon im. płk. Berka Joselewicza otrzymał od znakomitego artysty-malarza Artura Szyka piękny dar, w postaci wspaniałej planszy, wyobrażającej bohaterską śmierć płk. Berka Joselewicza w bitwie pod Kockiem.

Hojny ten dar jest wyrazem sympatji wielkiego artysty dla celów i dążeń Legjonu.

Ceny pomarańcz

zostały ustalone przez izbę przem.-handlową

Hurtownicy owocowi, korzystając z wzmożonego ruchu w tygodniu przedświątecznym oraz ze zmniejszonych kontyngentów owocowych, podwyższyli ostatnio w znaczny sposób ceny pomarańcz, ustanawiając cenniki graniczące z lichwą.

W związku z tem zwrócić należy uwagę, że izby przemysłowo-handlowe już opracowały nową kalkulację cen pomarańcz, która przedstawia się następująco: pomarańcze włoskie — 2 złote za kg., pomarańcze palestyńskie — zł. 1.80 za kg. i pomarańcze hiszpańskie — zł. 1.70 za kg. W tych granicach winny obracać się ceny w sklepach detalicznych. Pobieranie wyższych cen będzie bezwzględnie karane.

Zwrócić także należy uwagę, iż na rynku owocowym znalazła się ostatnio duża ilość zeschniętych pomarańcz uszkodzonych wskutek długiego przechowywania w składach. Zeschnięte pomarańcze sprzedawane są przeważnie w koszykach ulicznych. Należy przy kupnie zwracać na to uwagę.

Oszuści żerują

na niedoli bezrobotnych

Franciszek Silczak, po dłuższej kuracji w szpitalu przy ul. Zagajnikowej, opuścił ten zakład nietylko zdrów, ale z pewnym planem zarobkowania. Oto Silczak, podczas długich tygodni pobytu w szpitalu zawarł znajomość z jednym z urzędników biura szpitalnego i postanowił tę znajomość wykorzystać w ten sposób, że wraz z owym urzędnikiem — Leonem Kędzierskim — oszukali — oczywista za wynagrodzeniem — posady w szpitalu.

W lutym ub. roku Silczak zetknął się z Kazimierą Domińską, zamieszkałą przy ulicy Młynarskiej 93, oświadczył jej, że może jej wyrobić posadę w szpitalu i w dniu 28 lutego udał się z Domińską do szpitala. W kancelarji przyjął ją Kędzierski z miną wielkiego dygnitarza, domagał się od Domińskiej podania, a Silczak na poczet swych zasług pobrał od niej 26 złotych.

Posady Domińska nie otrzymała, a wkońcu marca zameldowała o oszustwie w policji.

Wczoraj obaj oszuści stanęli przed sądem. Silczak skazany został na 8 miesięcy więzienia, a Kędzierski na 6 miesięcy. (g)

Fakir Blacaman

w Łodzi

Z Cyrkiem Staniewskich, który przyjechał do Łodzi na gościnne świąteczne występy, przybył również słynny fakir hinduski Blacaman. Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej liczny tłum był świadkiem ciekawego zajścia. Nowoczesna limuzyna, stanęła na jednym z rogów ul. Piotrkowskiej, z której wysiadł średniego wzrostu człowiek, o długich czarnych włosach i czarnej brodzie. W mig auto zostało oblężone przez ciekawych i gawiedź uliczną. Osobnikiem, który ponoć reperował auto był właśnie hindus-fakir Blacaman, który na skutek zbiegowiska zmuszony był pozostawić popsute auto na ulicy, sam zaś w towarzystwie swojego sekretarza udał się do hotelu.

O fakirze Blacamanie krążą najrozmaitsze wersje. Blacaman bywa stale w otoczeniu swoich najbliższych asystentów, personel zaś tego tajemniczego osobnika Wschodu składa się z 80 osób. Pozatem posiada własnych kuchmistrzów, kuchnię polową, 50 lwów (10 młodych), 100 krokodyli, najrozmaitsze dzikie gady, tygrysy i t. p.

Występy fakira Blacamana trwają ponad godzinę, każdy zaś eksperyment wzbudza niekłamany podziw. Specjalnie na wyróżnienie zasługuje jego zagrzebanie w szczelnie zamkniętej trumnie na dłuższy okres czasu.

Sensacyjna premjera odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 21-go kwietnia, o godzinie 4.30 po poł. i 8.15 wieczorem.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32),. J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Plan wysiedlenia 400 tys. łodzian

Powstał w roku 1924.—Miał to być jeden ze sposobów walki z bezrobociem.—Okazało się, że większość mieszkańców Łodzi nie jest zapisana do ksiąg stałej ludności

Kiedy księgi ewidencyjne dogonią rzeczywistość?

Uproszczenie czynności meldunkowych jest sprawą palącą i gorącem życzeniem wszystkich mieszkańców Łodzi. Wiąże się z nią druga jeszcze sprawa ułatwienia w otrzymywaniu wszelkich dokumentów, wyciągów metrykalnych i t. d., co często bywa przyczyną wielu komplikacyj, zachodów i kłopotów. Rozwiązanie tych zagadnień nie jest tak proste, zwłaszcza w Łodzi, tak proste, jakby się to wydawało. Informacje, jakie w związku z tem uzyskaliśmy od właściwych czynników, są bardzo interesujące, tembardziej, że wskazują na specyficzne warunki, jakie w naszem mieście niedawna jeszcze panowały, a które wytworzyły szereg absurdalnych sytuacyj.

Jak wiadomo, fakt urodzenia się w naszem mieście i zamieszkiwania tu bez przerwy, nawet 50 lat, nie oznacza jeszcze, że dany mieszkaniec zapisany był w Łodzi. Przeważnie figurował on w spisie mieszkańców jakiejś wsi czy miasta, którego wcale nie znał, w którem nigdy nie był i z którym nie łączyły go żadne interesy rodzinne czy gospodarcze, a był zapisany tylko dlatego, że któryś z przodków tam mieszkał.

I gdy przed kilku laty zorganizowano w Łodzi ankietę wśród ludności, wyszedł na jaw fakt niezwykły: **na 607.000 mieszkańców Łodzi do ksiąg ludności stałej zapisanych było zaledwie 35 procent. Reszta była formalnie uważana za ludność napływową i tylko czasowo przebywającą w Łodzi**

Ten dziwoląg omal nie stał się w swoim czasie powodem wielce dramatycznego wydarzenia: Gdy bowiem w roku 1924 zaczęło w Łodzi wzrastać bezrobocie i na tem tle dochodziło do coraz ostrzejszych konfliktów, ówczesne władze administracyjne wpadły na pomysł zastosowania przepisu ustawy carskiej z roku 1899, który zezwalał na **wysiedlanie do miejsc stałej przynależności niestałych mieszkańców miasta.** Niewiele brakowało, a Łódź z 600-tysięcznego olbrzyma zamieniłaby się na **miasto o 200 tysiącach mieszkańców..** Na szczęście plan ten został zaniechany.

Faktem jest jednak, że taki stan panował i ankieta, którą przed kilku laty zorganizowano, miała właśnie na celu **położyć kres tym anormalnym stosunkom.** Bezpośrednio po tem przystąpiono do **utworzenia kartoteki stałych mieszkańców Łodzi.** Jest to praca bardzo ciężka i żmudna. Nie wystarczy bowiem wpisać nazwiska osoby, która chciałaby zamieszkać na stałe w Łodzi do odpowiedniej rubryki. Trzeba także w teczce kartotekowej tej osoby **nagromadzić wszystkie dotyczące jej dokumenty.** A tymczasem połączone to jest **z kolosalną korespondencją, którą trzeba przeprowadzić z różnemi gminami.** Tymczasem okazuje się, że tu zaginęły stare księgi metrykalne, tam zniszczone zostały książki ludności stałej, tak, iż otrzymanie dokumentów osób, które dawniej uchodziły za niestałych mieszkańców Łodzi, a obecnie chcą należeć do ludności naszego miasta, napotyka na nieprzezwyciężone często trudności. Dopiero gdy cała kartoteka zostanie uporządkowana i wykończona, będzie można wprowadzić szereg udogodnień dla mieszkańców, uprościć procedurę meldunkową, skasować szereg powtarzających się rubryk w kartkach meldunkowych, a co najważniejsze — **służyć każdemu, na każde żądanie, odpowiedniemi dokumentami, czy to świadectwami urodzenia lud chrztu, świadectwami przynależności państwowej, dowodami pokrewieństwa i t. d.**

Oczywiście uporządkowanie ewidencji ludności zależy w dużej mierze od samych mieszkańców. Pamiętać należy o kardynalnych zasadach meldunkowych, polegających na tem, że **stały mieszkaniec Łodzi, zameldowany na kartce koloru białego, przy przeprowadzce do innego domu w naszem mieście musi się wymeldować na kartce koloru białego z niebieskim paskiem, a zameldować znów na kartce koloru białego.** Tak samo jeśli ktoś na stałe wyprowadza się z Łodzi, musi używać kartek meldunkowych wymienionych kolorów. Ci zaś, którzy przybywają czasowo — **winni używać kartek koloru zielonego.** W przeciwnym razie powstanie znów chaos, który utrudni uporządkowanie ewidencji mieszkańców.

Jak nas informują, lwia część roboty jest już wykonana. I bliski jest termin, kiedy przestaniemy się kłopotać o rzeczy, które za nas wykonywać będzie biuro ewidencji ludności. (s).

Piszczany. Wszystkie domy zdrojowe są otwarte. Kuracja ryczałtowa, łącznie z wszelkiemi kosztami leczenia, od Kc. 65.— dziennie (reumatyzm, ischias, dna). Informacje: ustnie Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 85, Tel. 128 03. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Turystyka

Lotna WYCIECZKA DO BRUKSELI.

Na zwiedzenie wystawy światowej wyjeżdża do Brukseli w dniu 1 maja pierwsza wycieczka „Orbisu". Powrót do Polski w dniu 10 maja.

Koszt uczestnictwa w tej 10-dniowej wycieczce — od zł. 290. „Orbis" zapewnia paszporty, przejazdy i tanie pobyty w pensjonatach w Brukseli. Pozatem ułatwienia w zwiedzaniu wystawy, organizacja wycieczek po Brukseli do Antwerpji, Gandawy, Bruges, Ostenday i t. d.

Zapisy we wszystkich placówkach „Orbisu" do 25-go kwietnia.

TANI SEZON WIOSENNY W UZDROWISKACH.

Wielką popularnością cieszą się tanie pobyty w uzdrowiskach, organizowane przez „Orbis" w sezonie wiosennym od 1-go maja do 15-go czerwca. Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie-Zdrój, Rabka, Szczawnica i Truskawiec gotowe są na przyjęcie kuracjuszów i gości.

Na podstawie karnetu, nabytego w „Orbisie", uczestnicy korzystają ze zniżki cen na wszelkie świadczenia, jak takowy kuracyjne, kąpiele i zabiegi lecznicze, pobyt w pensjonatach, wyżywienie. Zniżki te wynoszą od 25—50 proc.

NAD CIEPŁE MORZE.

Do słonecznej Jugosławji na wyspy, do uroczych miast i na plaże adrjatyckie wybiera się z Polski szereg wycieczek.

Uczestnicy będą mieli okazję zwiedzenia Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia oraz pobytu w Orikvenicy, Rabie, Hvarze i Dubrowniku.

Franbola
Piotrkowska 96
ZAJĄCA z NIESPODZIANKAMI
ŚWIĘCONKI MARCEPAN.

Śmierć na fotelu elektrycznym

Wizyty krewnych, ostatnia noc i ostatnie śniadanie. — Tron dla skazańca i „pachołkowie śmierci". — 2 i pół minuty pod prądem o sile 2000 volt

Czy ta śmierć jest... humanitarna?

Zagadnienie kary śmierci do dnia dzisiejszego nie zostało rozwiązane. W niektórych krajach europejskich kara śmierci została zniesiona, w większości krajów jednak istnieje i często jest stosowana w najrozmaitszych formach. W formach mniej lub więcej humanitarnych, o ile przymiotnik „humanitarna" da się zastosować do pojęcia kary śmierci. Niewątpliwie najmniej humanitarną formą uśmiercania skazańców jest odrąbywanie im głów toporem, stosowane w Niemczech. Natomiast za najbardziej humanitarną formę śmierci uważane jest przez amerykan tracenie skazańców na fotelu elektrycznym, stosowane powszechnie w U.S.A.

Przyjrzyjmy się zbliska, **jak wygląda śmierć na elektrycznym fotelu** i oceńmy sami stopień jej humanitarności.

W przeddzień egzekucji **skazaniec ma prawo przyjmować w swej celi wizyty najbliższych krewnych.** oczywiście w asyście sraży więziennej. Potem następuje długa, niekończąca się, **ostatnia noc życia.**

O 9-ej rano wchodzi do celi sędzia, **przypomina skazańcowi jego winy i uświadamia mu konieczność ekspijacji.** Po wycofaniu się sędziego **zjawia się kapłan,** a następnie skazańcowi podają ostatnie śniadanie. Menu według wyboru skazańca: kurczęta, owoce, słodycze, kawa, cygara, słowem wszystko, o czem dusza zamarzy. Natychmiast po śniadaniu przystępują do skazańca **„pachołkowie śmierci", golą mu włosy na karku dla ułatwienia kontaktu z przewodami elektrycznemi, odwijają mu kołnierz i krępują ręce.** Następnie drzwi od celi otwierają się i skazaniec rusza w swą ostatnią podróż. Krótka jest ta podróż, gdyż **cele skazańców od sali egzekucji dzieli zazwyczaj tylko próg.**

Sala egzekucji jest tak silnie oświetlona, że skazaniec w pierwszej chwili jest **zupełnie oślepiony.** W głębi sali stoi **fotel, na podwyższeniu jak tron, a nawprost niego stoi kilka krzeseł, przeznaczonych dla przedstawicieli władz.** W sali panuje absolutna, obowiązująca tu, cisza. Słychać tylko skrzypienie reporterskiego pióra.

Pod ścianą stoi ze złożonemi rękami kapłan, który w chwili wejścia do sali skazanego recytuje pełnym głosem: **„Błogosławieni cisi... Błogosławieni ludzie pokornego serca... Błogosławieni słabi..."**

Fotel, nie zajęty jeszcze, robi upiorne wrażenie, dzięki czarnemu kaskowi i czarnym rzemieniom, które go zdobią. Dokoła fotela stoi **czterech strażników więziennych, a obok nich dwóch lekarzy.** W głębi za fotelem, niewidoczny dla skazanego, stoi **stół z instalacjami elektrycznemi, stół na kauczukowych kółkach.** Wreszcie, na prawo od fotela, **izolowany w szklanej kabinie — kat.**

Skazaniec wstępuje na schody, wiodące do tronu śmierci. Ze wszystkich stron **oplatają go rzemienie, mające** przytrzymywać jego ciało podczas działania prądu. **Przytraczają mu ręce do poręczy fotela, na głowę wkładają kask, doprowadzają przewody elektryczne do przegubów rąk i do karku.**

W pewnej chwili oprawcy usuwają się. Daje się słyszeć **głuchy, rosnący warkot dynamo-maszyny. I nagle prąd o sile 2.000 volt wstrząsa ciałem skazańca.** Ciało wypręża się i podskakuje. **Prąd targa niem przez dwie i pół minuty.** Następnie warkot motoru ustaje. Ciało opada. Kat opuszcza swą kabinę, a jego pomocnicy rozpinają rzemienie, krępujące zwłoki.

W głuchej ciszy lekarz przykłada stetoskop do serca skazańca, podnosi się i wygłasza rytualne zdanie: **„Oświadczam, że człowiek ten nie żyje".**

Na sali następuje odprężenie. Słychać przyciszone rozmowy. Obsługa więzienna przekłada zwłoki na stół operacyjny i przesuwa ten stół do sąsiedniej sali, gdzie **odbędzie się sekcja zwłok.**

A teraz najistotniejsze pytanie: czy **śmierć na fotelu elektrycznym jest bolesna?** Zdania w tej sprawie są podzielone. Lekarze amerykańscy twierdzą:

„Najdalej po 15-tu sekundach jest już po wszystkiem. Najprawdopodobniej śmierć następuje już po czterech lub pięciu sekundach".

— Więc czemu puszcza się prąd aż na dwie i pół minuty?

— **„Dla pewności"** — odpowiadają amerykanie.

— A **przecież podczas egzekucji Gudsona Grey w Sing-Singu kat zmuszony był przedłużyć zabieg do pięciu minut!**

— „Mimo to niema się czem przejmować" — mówią amerykanie—„gdyż **według wszelkiego prawdopodobieństwa już w chwili puszczenia prądu delikwent traci przytomność".**

Przypuszczalnie, prawdopodobnie, prawie napewno... tak. Ale pewność w tej dziedzinie istnieć nie może, gdyż **nikt z posadzonych na fotelu elektrycznym nie wstał i nie opowiedział o swych doznaniach.**

I dlatego humanitarność fotela elektrycznego musi pozostać pod znakiem zapytania.

Na zakończenie autentyczna i makabryczna anegdota. Zbrodniczy Simpson, w chwili, gdy sadzano go na fotelu elektrycznym, zwrócił się do stojącej w głębi sali feljetonistki amerykańskiej ze słowami:

— „Pozwoli pani, że ustąpię pani mego siedzącego miejsca".

Feljetonistka odpowiedziała:

— **Dziękuję bardzo, ale ja wysiadam na najbliższym przystanku.**

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś, w piątek, dnia 19 b. m. do przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych przed komisję przeglądową nr. 1— ulica Wigury (Pusta) — dojazd od ulicy Kilińskiego — należy sprowadzić pojazdy mechaniczne osobowe właścicieli (instytucyj ,firm), nazwiska których rozpoczynają się od liter: Pa, Ra do Ri, włącznie, Sk. — Przed komisję przeglądową nr. 2 — ulica Wigury — dojazd od ulicy Sienkiewicza — należy dostarczyć pojazdy mechaniczne (ciężarowe i motocykle), które w poprzednich terminach nie zostały dostawione do przeglądu z usprawiedliwionych przyczyn. Należy zaznaczyć, że komisja przeglądowa nr. 2, kończy dziś swe prace przeglądowe.

Komisja przeglądowa nr. 1 przerywa swe czynności na okres świąteczny do dnia 23 b. m. włącznie. Wznowienie prac komisji przeglądowej nr. 1, nastąpi w środę, dnia 24 b. m. o godz. 8 rano. (p)

KINO **EUROPA**
NARUTOWICZA 20.
WIELKA ŚWIĄTECZNA BOMBA ŚMIECHU!
Król humoru ADOLF DYMSZA

w najweselszej polskiej komedji muzycznej MARJANA HEMARA p. t.
A. B. C. MIŁOŚCI
Reżyser M. Waszyński.

DZIŚ KINO NIECZYNNE.
w święta pocz. o g. 12-ej.

Sala Filharmonji tel. 213-84
W poniedziałek, dnia 22 kwietnia o godz. 8.30 w.
Rewelacyjny występ
Hanki Ordonówny i Igo Syma
w przebojowym programie. Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Człowiek staje się przezroczysty

Przy pomocy promieni Roentgena można ustalić wszelkie zmiany, zachodzące w organiźmie

Gdybyż to można było zajrzeć do wnętrza organizmu ludzkiego i widzieć co się w nim dzieje — mówił niegdyś Hippokrates. Mówił to po nim niewątpliwie niejeden lekarz stojąc bezradnie przy łożu chorego.

W bieżącym miesiącu upływa 40 **rocznica wielkiego wynalazku Roentgena.** Był to jeden z największych wynalazków w dziedzinie walki z cierpieniami ludzkiemi, który pozwolił zajrzeć istotnie do wnętrza ludzkiego organizmu i widzieć te zmiany chorobowe, jakie w nim zachodzą.

40 lat zaledwie upłynęło od chwili wprowadzenia do lecznictwa promieni Roentgena, a dziś już trudno sobie wyobrazić większy szpital bez gabinetu roentgenologicznego. O cudownych własnościach tych promieni słyszeli wszyscy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę i orjentują się dokładnie w tem, **co takie prześwietlanie naprawdę może dać.**

Przedewszystkiem promienie Roentgena pozwalają uwidocznić na ekranie i na błonie fotograficznej **zarysy kości, a nawet szczegóły budowy kości.** Dzięki temu można z całą dokładnością określić **miejsce rozmaitych uszkodzeń,** jak również stwierdzić, czy występują w kościach objawy chorobowe. Następnie można wykryć w tkankach tkwiące tam **ciała obce,** a zwłaszcza metalowe, i określać dokładnie ich położenie.

Poza tem **dla promieni Roentgena dostępne są serca i płuca.** W płucach można spostrzec, czy nie rozwija się tam gruźlica, a co zatem idzie można zawczasu **podjąć środki zaradcze** i rozpocząć właściwe leczenie tej strasznej choroby.

Do niedawna jeszcze niedostępne narządy trawienia, przez które promienie przenikały zbyt łatwo nie dając wyraźnego cienia na ekranie — dziś już też mogą być zbadane. Mianowicie, przed prześwietleniem **karmi się chorych papką, zawierającą nierozpuszczalne sole bismutu lub barium.** Po takiem, copraw da niezbyt smacznem, śniadaniu, żołądek i kiszki zarysowują się zupełnie wyraźnie. A to pozwala zorjentować się w sprawności ich działania, wykrywać schorzenia, a zwłaszcza owrzodzenia i nowotwory.

Dzięki zastosowaniu roztworów, zawierających jod, udało się również udostępnić badaniu roentgenologicznemu niektóre inne narządy. Nprz., wprowadzając taki roztwór do pęcherza moczowego i do miedniczek nerkowych, sprawimy, że stają się one widoczne.

Wreszcie udało się, przy pomocy zastrzyków z jodu zbadać promieniami Roentgena **naczynia krwionośne.** Zbytecznem byłoby podkreślać, jakie to znaczenie ma dla rozpoznania, czy dany człowiek jest chory na sklerozę. Nadmienić należy przytem, że zastrzyki te są zupełnie nieszkodliwe, przeciwnie — nawet wywierają dodatni wpływ na sklerotyków.

Możemy także zbadać przy pomocy promieni Roentgena **czaszkę.** Wdmuchujemy do niej obojętne gazy i w ten sposób możemy stwierdzić, **co się dzieje w mózgu, czy jest tam jakiś nowotwór i t. d.**

Jak widać z powyższego w dziedzinie rozpoznawania chorób promienie Roentgena dają kolosalne korzyści. Należy jednak przytem zaznaczyć, że nie wszystkie schorzenia dają się zaobserwować przy pomocy tych promieni i to jest jedyną niedoskonałą stroną.

Ale nietylko można przy ich pomocy stwierdzić chorobę — **można także leczyć.** Leczy się więc promieniami Roentgena niektóre **choroby skórne, ale** największe zastosowanie mają one przy leczeniu złośliwego nowotworu — **raka.** Działanie tych promieni polega na tem, że **niszczą one tkanki rakowate, nie uszkadzając przytem tkanek zdrowych.**

Błędne natomiast jest mniemanie, że można przy pomocy promieni Roentgena całkowicie zniszczyć złośliwy nowotwór. W większości wypadków, zwłaszcza gdy chodzi o nowotwory wewnętrzne, **konieczny jest zabieg chirurgiczny,** a dopiero promienie Roentgena mogą potem skutecznie oczyścić pole walki z resztek, bardzo zresztą nie bezpiecznych, gdyż te resztki mogą się rozwinąć znów po pewnym czasie.

W 40-tą rocznicę wielkiego wynalazku cały świat ze czcią i wdzięcznością wymawia nazwisko uczonego, który stworzył tak potężną broń do walki z chorobami, trapiącemu ludzkość.

Kl. T.

TRISTAN BERNARD.

Ból zębów

Już trzeci dzień żona cierpiała na ból zębów. Prawy policzek był tak obrzmiały, że ta szczupła kobieta wyglądała z jednej strony jak pucołowaty aniołek z obrazka. Jak nieprzytomna kręciła się po mieszkaniu, przykładając kompresy i jęcząc.

— Główna rzecz, aby o tem nie myśleć — mówił mąż. — Zapomnij, a ból ci przejdzie.

— Nie mogę zapomnieć, gdy mnie tak strasznie boli. Ojojej! Teraz wyczuwam wyraźnie wrzód. Tak okropnie rwie...

— Ale to z pewnością przejdzie.

— Nie przejdzie samo! Musisz zawołać lekarza! Boże drogi!

Mąż niespokojnie poruszył się na krześle.

— Gdy wrzód wzbiera, to już prędko pęknie. Moja nieboszczka matka, ile razy miała ból zębów mówiła, że gdy narywa, to wrzód zaraz pęknie.

— Nie mogę już dłużej. Lekarza!

Mąż zapalił papierosa.

— Teraz już wszyscy lekarze śpią. Dochodzi dziesiąta...

— Boże, jak kłuje! Jakgdyby mi ktoś wbijał gwoździe. Zawezwij dr. Tissot, on z pewnością przyjdzie.

— To możliwe. Ale nocna wizyta kosztuje przynajmniej 100 franków. Auto tam i z powrotem, to już razem 150 franków. Warto nad tem się zastanawić.

— Nie będę się zastanawiała. Wezwij lekarza!

— No dobrze, ale co właściwie lekarz pomoże? Wrzód musi sam pęknąć. A ja za 100 franków wolę kupić ci szal. Turecki, szal, dobrze? Albo perski. Jaki chciałabyś mieć?

— Tu... turecki... Ojoj!..

— Dobrze. W takim razie staraj się zapanować nad sobą. Poco mamy wzywać lekarza i dawać mu tyle pieniędzy. Tylko trochę cierpliwości.

Minęło pół godziny. Mąż usiadł w fotelu i zaczął czytać gazetę. Żona leżała na kanapie, jęcząc głośno.

— No jak ci tam? — zapytał nagle mąż.

Żona zerwała się nagle. Podbiegła do męża.

— Nie potrzebuję szala! — zawołała.

— Ależ moja droga..

— W tej chwili wołaj lekarza!... Nie chcę szala!...

— Ależ wrzód zaraz pęknie.

— W tej chwili zejdź na dół i zatelefonuje! Ja już nie mogę wytrzymać!

— Moja nieboszczka matka... — zaczął mąż.

— Do djabła z matką!... do djabła z szalem! Wołaj doktora!

Mąż ze złością skierował się ku drzwiom. Jego najgorętszym życzeniem było, aby nie zastał lekarza w domu. Ale doktór był. Mąż wymienił nazwisko i adres i wrócił do domu.

Wszedł do pokoju i zatrzymał się na progu. Żona siedziała na kanapie, głowę nisko zwiesiła ku ziemi i krzyczała. I nagle podniosła głowę.

— Czuję.. już czuję...

— Co takiego?

— Tak jakby miał pęknąć.

— Jakby miał pęknąć? Poco? W jaki mcelu miałby odrazu pęknąć?

— Nie wiem, ale już czuję ulgę.

— Poco w takim razie wzywałem lekarza? Zdejm ten bandaż z twarzy. Prędko. Gdy się twarz rozgrzewa, wrzód prędzej pęka. A poco ma pęknąć, gdy wezwany jest lekarz?

— Czekaj, czekaj... zdaje mi się, że już...

— Zostaw! Nie naciskaj! — wołał mąż. — Doktór zaraz przyjdzie. Przecież nie dam mu zadarmo pieniędzy. Niech jeszcze trochę boli..

— Ach! westchnienie ulgi wydarło się z piersi żony. I w tej chwili na dole rozległa się trąbka samochodowa.

— Błagam cię, czekaj jeszcze jedną chwilę! — wołał mąż niemal błagalnie. — Doktór już jest.

— Już pękł. Już nie boli — powtarzała żona z błogością.

U drzwi wejściowych rozległ się drzwinek. Mąż spojrzał strasznym wzrokiem na żonę, chwycił się za głowę i pobiegł do kuchni.

— Marie! — zowołał do służącej — nie wpuszczaj nikogo. Powiedz, że państwo wyjechali i nie wiesz kiedy wrócą.

U drzwi zadźwięczał dzwonek poraz drugi...

Tłum. K.

Podwójne życie inżyniera lwowskiego

Sensacyjna afera i aresztowanie znanego obywatela

Lwów, 18 kwietnia.

Wielką sensację we Lwowie wywołało **aresztowanie znanego na tutejszym bruku inż. Mojżesza Biksgorina, zam. przy ul. Zadwórzańskiej 69.** Przed wielu laty przyjechał on wraz z żoną i dzieckiem z Rosji i osiadł we Lwowie. Tu powrócił do swego zawodu. Otrzymał **przedstawicielstwa dwuch wielkich fabryk rolniczych we Francji i Budapeszcie** z czego czerpał duże dochody.

Bywalcy lokali nocnych znali inż. Biksgorina, który **wydawał wielkie sumy na hulanki.** Nie dziwiło to jednak nikogo, gdyż znano jego stan majątkowy. Często też wyjeżdżał inż. B. na prowincję, gdzie utrzymywał kochankę, która zabierała mu dużo pieniędzy.

Tymczasem inżynier począł zagarniać pieniądze firmy, **aż zdefraudował przeszło 30.000 zł.** Nadużycia te wyszły na jaw z chwilą przybycia do Lwowa dyrektora fabryki, który przyjechał po pieniądze.

Na skutek doniesienia, nieuczciwego przedstawiciela aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

W piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. kapitalna komedja, pełna werwy i humoru „2:2 Mecz małżeński".

W poniedziałek o godz. 12-je w poł. ostatnie powtórzenie uroczej, pięknie wystawionej bajki dla dzieci „Cesarz i słowik".

O godz. 4-ej po poł. doskonała komedja nieśmiertelnego Moliera „Mieszczuch szlachcicem". Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

O godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden cieszącą się rekordowem powodzeniem rewelacyjną Katajewa „Kwiecista droga".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i jutro teatr nieczynny. Pojutrze, w pierwszy dzień świąt, o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem komedja w 3-ch aktach p. t. „Powrót do grzechu" — Stefana Kiedrzyńskiego.

POWTÓRZENIE KOMEDJOBAJKI „STAŚ LOTNIKIEM".

Ciesząca się bezprzykładnem i dużem uznaniem ze strony publiczności, która ostatnio wypełniła widownię do ostatniego miejsca, pełna humoru i atrakcyjna komedjobajka Remusa p. t. „Staś lotnikiem" ukaże się jeszcze raz na scenie Teatru Popularnego (Ogrodowa Nr. 18) w drugi dzień świąt, t. j. w poniedziałek, dnia 22 b. m. o godzinie 12-ej w poł.

Bilety w cenie od 25 do 75 groszy już do nabycia w kasie teatru od godziny 11-ej do 2-ej i od 6-ej wieczorem.

TEATR POPULARNY.
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

W niedzielę, t. j. w pierwszy dzień świąt o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. premjera operetki w 3-ch aktach W. Kollo p. t. „Odmłodzony Adolar", w reżyserji Zięciakiewicza.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W FILHARMONJI.

Wielka sensację wywołała wiadomość o koncercie Hanki Ordonówny i Igo Syma, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go kwietnia o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

IDA HENDLÓWNA W SALI FILHAMONJI.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 21-go kwietnia, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali Filharmonji recital skrzypcowy laureatki międzynarodowego konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie. Ze względu na młody wiek tej tak bardzo utalentowanej skrzypaczki koncert powyższy zapowiada się niezmiernie interesująco, przyczem dodać należy, że w progr[illegible] koncertu znajdują się utwory największych kompozytorów, jak Tartiniego, Wieniawskiego, Saint-Saensa, Elmanowa i Brucha (Kol-Nidrej).

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 19-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń Wielkopostna. 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.50: Koncert tria Rymowicza. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.50: Haydn: „Siedem słów Zbawiciela" — kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego Tow. Muzycznego w Poznaniu. 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Koncert z płyt. 14.45—15.45: Przerwa. 15.45—16.30: Muzyka religijna. Wykonawcy: zespół kameralny Niny Mańskiej i Janina Hoszowska (m. sopran). 16.30—16.45: „Legenda o jaskółce" — opowiadanie dla dzieci starszych Anny Świerszczyńskiej. 16.45—17.00: Śpiewy religijne w wyk. Enrico Caruso (płyty). 17.00—17.15: „Dyskutujmy na temat pracy i człowieka" — wygł. prof. B. Suchodolski. 17.15—17.40: Recital organowy prof. Bronisława Rutkowskiego. 17.40—18.10. Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa). 18.10—18.30: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy p. t. „Święty Boże" — Jana Kasprowicza. 18.30—18.45. Koncert reklamowy. 18.45—19.05: Muzyka (płyty). 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15—19.25: Lalo: Rapsodja norweska (płyty). 19.25—19.30 Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50: Utwory w transkrypcji na kwartet smyczkowy w wyk. zespołu Lenera (płyty). 19.50—20.00: Feljeton aktualny. 20.00—21.30: Koncert religijny — tr. ze Lwowa. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Lwowskiej i chór Polskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Adama Sołtysa oraz soliści. 21.30—21.40: Diennik wieczorny. 21.40—21.45: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.45—22.15: Koncert z Krakowa. Wykonawcy: J. Ilnicka (sopran), F. Sękarówna (c. alt). 22.15—22.30: „Wiersze Wielkopiątkowe" — w opracowaniu St. Miłaszewskiego. 22.30—23.00: Koncert chóru „Lutnia" pod dyr. K. Jurdzińskiego. 23.00—23.15: „Nauki wielkopostne" — „O przebaczeniu"—wygł. ks. dr. A. Jakubisiak. 23.15—23.20: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.20—23.23: Pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wielkie dzieło oddłużenia publicznego

Rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przyniesie korzyści zarówno płatnikom, jak i skarbowi państwa.—Należy jednak rozciągnąć je również na spółki.— 800 miljonów zł. zaległości, objętych ulgami

W pierwszej fazie kryzysu — zanim dostrzegano się w jego istocie — masowe niepłacenie zobowiązań traktowano jako epidemię nieuczciwości dłużniczej. Gdy tę chorobę epidemiczna zbadano i zorjentowano się w istocie kryzysu i związanych z nim procesów deflacyjnych, **przyszło usprawiedliwienie, a z niem wysiłek w kierunku przywracania równowagi w stosunkach kredytowych.** Poczęto popierać procesy oddłużeniowe, które w drodze upadłości czy układów zapobiegawczych albo specjalnej procedury dla rolników — dokonały w szerokiej sferze prywatnych stosunków zobowiązaniowych „równanie w dół".

Dziedziną, która długi czas pozostawała pod omawianym względem nietkniętą — było **zadłużenie publiczne.**

Oddawna bronimy tutaj zdania, że im prędzej rozstaniemy się z naszą przeszłością podatkową, **im prędzej doprowadzimy zadłużenie podatkowe do znośnych rozmiarów, tem lepiej będzie nietylko dla płatników ale i dla skarbu.** Zawsze przytaczamy, że wielka ilość ludzi w Polsce tylko dlatego nie może owocnie pracować, że gnębi ją — materjalnie i psychicznie — **pościg sekwestratora,** wynosażonego w dowody stanu tego, pochodzącego z okresu konjunktury „grzechu" podatkowego.

Myśl ta zwycięża w Polsce pomału, przejawiała się w postaci **ulg indywidualnych.** Zgóry skazane były na to, że okaża się niewystarczającemi półśrodkami. Dalsza linja szła zygzakiem: jesienią 33 roku wydano rozporządzenie **o ulgach ogólnych,** zresztą niewystarczających, wkrótce zmodyfikowano je, **oddając umarzanie części podatków swobodnemu uznaniu władzy.**

Podane przez nas szczegóły będącego już w drukarni Dziennika Ustaw nowego rozporządzenia **zbliżają wreszcie myśl, której tutaj służyliśmy, do zwycięstwa.**

Odsyłając po szczegóły do naszego wczorajszego streszczenia, wskażemy, że rozporządzenie opiera się na następujących zasadach:

urzędowości — ulgi udzielane są z urzędu, z mocy prawa, nie są uzależnione od uznania władzy;

premjowania płatnika gorliwego — wyraża się to m. in. i przedewszystkiem w tem, że **płatnicy, którzy swe zaległości w ostatniem dwuleciu zmniejszyli albo przynajmniej nie powiększyli otrzymują umorzenie do połowy (a przy redukcji przynajmniej o ćwierć — nawet całkowite umorzenie) podatku zaległego zprzed kwietnia 1933 roku;**

„samoegzekucji" podatku w przyszłości — przez uwarunkowanie korzystania z trzyletniego odroczenia oraz z umorzeń systematycznych podatków w ciągu tego trzechlecia o 60 procent (niezależnie od wstępnego umorzenia pierwszych dziesięciu procent) punktualnem dobrowolnem płaceniem podatku bieżącego.

Dzieło oddłużenia podatkowego jest tymczasem zakrojone na istotnie wielką skalę. Obliczenia przybliżone wskazują na kwotę około 800 miljonów złotych jako objętą działaniem nowego systemu ulg. Już we wczorajszej notatce stwierdziliśmy, że ulgi przekraczają w wielu kierunkach nawet nadzieje płatników; ten pogląd po głębszej rozwadze w całości podtrzymujemy.

Przy tej ogólnej ocenie wielkiego dzieła zgłaszamy jednak następujące zastrzeżenia:

zasada powszechności ulg nie została w wystarczającym zakresie urzeczywistniona. Objęły one osoby fizyczne (oczywista wraz ze spadkami) oraz spółki jawne. **Nie objęły natomiast żadnych innych spółek,** a więc akcyjnych, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz komandytowych. Argument, że te twory prawne obejmują jednostki silniejsze gospodarczo nie zawsze ma potwierdzenie w życiu. Konsekwencja procesu oddłużenia podatkowego oraz sprawiedliwość jego urzeczywistniania wymagają, aby te twory pominięte. **znalazły kompensatę w dalszych normach ulgowych, których** spodziewamy się i oczekujemy.

zasada zupełności systemu ulg wymaga, aby wślad za ulgami w zadłużeniu podatkowem państwowem i samorządowem, **przyszły identyczne ulgi w pozostałej wielkiej sferze zadłużenia prawno-publicznego: w świadczeniach socjalnych;** ulgi te są tem niezbędniejsze ile że życie przekonało, iż wierzyciele z tego tytułu są bardziej niewyrozumiali aniżeli Państwo i samorząd.

Dr. A. Z.

We wczorajszem zestawieniu zapowiedzianego systemu ulg wkradła się omyłka zecerska; ulgi tyczą zadłużenia podatkowego za czas nie od, a za czas do 1-go kwietnia 1934 roku. Poza tem dla zupełności podajemy, że ulgi obejmują podatki: gruntowy, obrotowy, dochodowy (ale nie od uposażeń!), od nieruchomości, lokalowy, od placów niezabudowanych, wojskowy — wszystko to z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Milion metrów „sybiru" po zniżonej cenie

Wielka tranzakcja ramszowa na sezon zimowy.—Słabe obroty na rynku bawełnianym

Kwiecień zawiódł nadzieje przemysłu i handlu bawełnianego, oczekującego, iż miesiąc ten, zarówno ze względu na zbliżające się święta jak i okres wiosenny, przyniesie duże ożywienie, zwłaszcza w dziale materjałów letnich i całorocznych. Niestety, niepewne pogody wpłynęły na poważne skurczenie się zapotrzebowania, tak, iż **obroty kwietniowe daleko odbiegały od oczekiwania.**

Zmniejszone obroty nie spowodowały jednak zmian w cennikach. Zniżkowały nieco jedynie towary, które wyszły z mody.

Pewną depresję, jaka zaznaczyła się na rynku bawełnianym w związku ze słabym przebiegiem sprzedaży, pogłębiła jeszcze wiadomość, iż jedna z poważniejszych fabryk przemysłu bawełnianego **sprzedała już na przyszły sezon zimowy blisko miljon metrów towarów, mianowicie „sybirów" po 1,04 zł. za metr,** podczas gdy cena rynkowa, w zależności od gatunku, kształtuje się w granicach od 1.46 do 1.60 zł. za metr.

Tranzakcja powyższa, dokonana przy tak zniżonej cenie, wywołuje obawę **poważnego zakłócenia normalnego przebiegu sezonu i zimowego,** co rykoszetem może się odbić i na bież. sezonie letnim

Zwyżka florena holenderskiego

Łódzki rynek pieniężny niemal bez obrotów

Giełdy pieniężne znajdowały się wczoraj już pod znakiem nastrojów świątecznych, co przedewszystkiem wyraża się **zmniejszonemi obrotami.** Były też one istotnie niewielkie, tak, iż niektóre kursy, zwłaszcza na rynku łódzkim, można było ustalić jedynie orjentacyjnie.

Tendencja była przeważnie utrzymana i na giełdzie warszawskiej tylko nieliczne waluty wykazały minimalne odchylenia od kursu onegdajszego. Tak więc **zwyżkowo kształtował się floren holenderski,** który zyskał 10 punktów, dochodząc do 358.10. **Również dolar (kabel) podniósł się o pół punkta do 5.31.** Natomiast funt pozostał na poziomie 25.68.

Bank Polski obniżył cenę funta o 5 punktów do 25.45, utrzymał natomiast bez zmiany cenę dolara — 5.26. 5.27 i 5.29.

Rynek łódzki był prawie bez obrotów przy tendencji całkowicie utrzymanej. Notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.26, funty 25.70 — 25.60, poż. stabilizacyjna 66.00 — 65.75, dolarówka 54.00—53.00, poż. budowlana 46.00—45.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 53.50 — 53.00.

Poważny odbiorca przemysłu wełnianego

Silny rozwój produkcji czapniczej.—Sportowe czapki z łódzkich materjałów

W handlu artykułami wełnianemi wytworzyła się **nowa gałąź handlu hurtowego, zaopatrującego w towary wełniane wyłącznie przemysł czapniczy.** Pozostaje to w związku z zaznaczającą się od kilku lat zmianą mody na wsi, która obecnie coraz mniej używa popularnych do niedawna czapek z granatowego sukna, przenosząc swe zainteresowanie **na czapki sportowe.** Dzięki temu przemysł czapniczy znacznie się rozwinął, staje się **bardzo poważnym odbiorcą łódzkiego przemysłu wełnianego.** Wartość jego jako konsumenta jest tem większa, że nie ogranicza swego zapotrzebowania do artykułów pewnego tylko rodzaju, ale **korzysta z materjałów wełnianych od najtańszych, w cenie 1 zł. za metr, do względnie drogich, w cenie 10 zł. za metr.**

W związku z rozwojem przemysłu czapniczego, **rozwinął się znacznie również handel dodatkami,** potrzebnemi do wyrobu czapek, koncentrując się przeważnie w Łodzi, Warszawie, Bielsku, Białymstoku, Chrzanowie, Sosnowcu i t. d.

Obecnie **sezon w przemyśle czapniczym, przeważnie chałupniczym, jest w całej pełni,** jednak i w tym dziale produkcji dają się poważnie odczuwać **trudności konjunkturalne.** Przedewszystkiem znacznie zmniejszyły się zarobki producentów, gdy bowiem dawniej dużym popytem cieszyły się czapki w cenie 5—6 zł., obecnie **największe, zwłaszcza na wsi, zapotrzebowanie istnieje na czapki najtańsze** w cenie od 80 gr. do 1 zł. W związku z tem **pogorszyła się również wypłacalność w tej branży,** wskutek czego zanotowano już kilka upadłości wśród hurtowników, dostarczających materjały czapnikom.

O ułatwienia przy zwalnianiu tranzakcyj eksportowych od podatku obrotowego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Państwowego Instytutu Eksportowego, wskazując na konieczność wprowadzenia pewnych **ułatwień w związku ze zwalnianiem tranzakcyj eksportowych od podatku obrotowego.**

W szczególności byłoby pożądane, ażeby władze skarbowe, w myśl przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym, uwzględniały w praktyce poza deklaracjami celnemi **również inne dowody eksportowe, jak konosamenty, księgi handlowe, faktury** oraz dowody wpłaty należności ze strony zagranicznych odbiorców — niezbicie stwierdzające fakt eksportu.

Ponadto na żądanie eksporterów urzędy celne winny wydawać **odpisy deklaracyj celnych,** dotychczas bowiem deklaracja celna sporządzana jest tylko w jednym egzemplarzu, co znacznie utrudnia załatwienie formalności, związanych ze staraniem się o ulgi eksportowe jednocześnie w kilku instytucjach.

Wymiana obligacyj Pożyczki Narodowej na drobne odcinki

Celem ułatwienia, w szczególności szerokim warstwom społeczeństwa wymiany obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki — w związku z subskrypcją Pożyczki Inwestycyjnej— koszta, związane z wymianą zostały o połowę obniżone.

Przy zamianie jednej 100-złotowej obligacji Pożyczki Nar. na 2 obligacje 50-złotowe — koszta wynoszą 1 zł.

Przy zamianie 500-złotowej obligacji Pożyczki Nar. na 5 obligacyj 100-złotowych — koszta wynoszą 2 zł. 50 gr.

Przy zamianie obligacji 500-złotowej na 10 obligacyj 50-złotowych — koszta wynoszą zł. 5.

Wymiany dokonuje Urząd Długów Państwa — Warszawa, Rymarska 1.

Celem szybkiego załatwienia sprawy wymiany obligacyj Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki — należy, przesyłając obligacje do wymiany, przekazywać odpowiednią kwotę, należną za wymianę.

Niema szans

na wznowienie uruchomienia fabryk „Pe-Pe-Ge"

Związki zawodowe robotników przemysłu gumowego podjęły starania u syndyka masy upadłości Pe-Pe-Ge w sprawie **wyrównania zaległych płac.** Według otrzymanych zapewnień pierwsze fundusze, uzyskane **ze sprzedaży towarów i surowców, znajdujących się na składach Pe-Pe-Ge,** obrócone będą na wypłatę robotnikom, którym należy się około 50.000 zł.

Sprawa **ewentualnego uruchomienia fabryk Pe-Pe-Ge przedstawia się niepomyślnie,** gdyż przy obecnym stanie zakładów **niema żadnych szans na wznowienie produkcji.**

Zmiana mocowań formalności w Palestynie

Jak komunikuje polsko - palestyńska izba handlowa, **rząd palestyński w ostatnich czasach zmienił szereg formalności, związanych z odbiorem towarów importowanych.** Formalności te są przez organy celne rządu palestyńskiego przestrzegane bardzo ściśle. Zdarzały się wypadki niedopuszczenia towaru do kraju ze względu na niedokładnie wystawioną fakturę, względnie nie należyte poświadczenie kraju pochodzenia. W związku z tem wszystkie faktury eksporterów do Palestyny powinny być potwierdzone przez polsko-palestyńską izbę handlową.

Pożyczka Inwestycyjna a rzemiosło

Zatrudnienie licznych warsztatów rzemieślniczych uzależnione jest w wysokim stopniu **od natężenia ruchu gospodarczego w kraju,** a więc i od zatrudnienia w większym przemyśle. Zbyt na artykuły rzemieślnicze zwiększa się proporcjonalnie do zwiększonej siły kupna warstw pracujących. **Zapotrzebowanie pomocy specjalistów rzemieślników wzrasta wraz ze zwiększającym się zbytem wyrobów przemysłowych.** Wreszcie wzrost ruchu budowlanego stanowi o zatrudnieniu całego szeregu dziedzin w rzemiośle. Pod tym kątem widzenia ujmuje p. S. Glocer, prezes Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce pogląd swój na rozpoczynające się na większą skalę roboty publiczne, finansowane przez Pożyczkę Inwestycyjną.

— Rzemieślnicy, średni i drobni wytwórcy, — rozpoczął prez. Glocer — odznaczają się **wysoko rozwiniętem poczuciem obywatelskiem,** co idzie w parze z przywiązaniem do swoich warsztatów pracy. Byli oni w stanie przeciwstawić się skutkom kryzysu ekonomicznego, wykazując niepokonaną odporność i żywotność. Element rzemieślniczy, będący ostoją w życiu społecznem państwa jest jednocześnie **twórczym współczynnikiem w strukturze ekonomicznej.** Dlatego też rzemieślnik rozumie konieczność i doniosłość inwestycyj, które jednocześnie stwarzają dobra narodowe, dają pracę wielkim rzeszom bezrobotnych, a tem samem **ożywiają też gałęzie pracy rzemieślniczej,** bez której w żadnej dziedzinie obejść się nie można. Pożyczka Inwestycyjna jest **kontynuowaniem dążeń do utrwalenia stałości waluty,** co leży przedewszystkiem w interesie rzemieślników, którzy już zredukowali ceny za swoje wyroby.

Nie wątpię, że rzemieślnicy w zrozumieniu potrzeb kraju **masowo będą subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną,** dającą bardzo korzystne warunki, jak trzykrotne ciągnienia dużych wygranych. Pozatem obligacje tej pożyczki przyjmowane będą jako kaucje i wadja przy składaniu ofert i wykonywaniu dostaw rządowych i komunalnych. Wreszcie dużem ułatwieniem jest możność zapłacenia połowy subskrybowanej Pożyczki Inwestycyjnej obligacjami Pożyczki Narodowej, a więc zamiana papieru imiennego na papier na okaziciela, który w razie potrzeby może być sprzedany — zakończył prezes Glocer.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji Sądu Handlowego ogłoszono upadłość firmie **„U. Borenstein i I. Fajfel"** oraz jej współwłaścicielom Uszerowi Borensteinowi i Izaakowi Fajfiowi, prowadzącym w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 17 przędzalnię i szarparnię wigonji.

Fabryka upadłej firmy zatrudnia 110 robotników oraz personel biurowy, czynna była do ostatniej chwili. Obrót za ostatni rok operacyjny wyniósł 1.250.000 zł.

Bilans, sporządzony na dzień 15 kwietnia 1935 roku zamknięty jest sumą 548.874 zł., przyczem niedobór wynosi 243.815 zł.

W aktywach towary i surowce oszacowano na 12.220 zł., maszyny na 142.000 zł. oraz dłużnicy 139.639 zł.

Po stronie pasywów — akcepty — 146.885 zł., wierzyciele — 390.989 zł., świadczenia socjalne — 8.000 zł. i podatki — 3.000 zł.

Ogłaszając upadłość, sąd wezwał wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili sędziemu komisarzowi swoje pretensje do dnia 16 czerwca 1935 roku.

***

Pełnomocnik Przemysłu Chemicznego „Boruta" Sp. Akc. w Zgierzu złożył do Sądu wniosek o unieważnienie zawartego układu w sprawie odroczenia wypłat firmy **„Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht"** w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 69.

Jak wiadomo, układ w sprawie odroczenia wypłat firmy „Ludwik Kaiserbrecht" zawarty był na 70 proc., firma jednakże warunków układu nie wykonała, skutkiem czego ogłoszono jej upadłość.

Obecnie wierzyciele zgłosili swe pretensje syndykowi i żądali przyjęcia ich w pełnych 100 proc. Zarząd masy jednakże kwestjonował przyjęcie, gdyż w sprawie nadzoru zawarto układ i wierzyciel mieli otrzymać tylko 70 proc. Aby wyjaśnić kwestję obecnego stanu upadłości, Sąd, zgodnie z podaniem pełnomocnika firmy „Boruta", unieważnił układ, zawarty w sprawie odroczenia wypłat, wobec czego wierzyciele będą przyjęci do pasywów masy upadłości w pełnych 100 proc.

Rejestrację należności zamrożonych

w Rumunji przeprowadza Rada Traktatowa

W związku z przewidywaniem dalszych kroków, mających na celu odzyskanie zamrożonych w Rumunji należności eksporterów polskich — zaszła konieczność zaktualizowania wyników ankiety, przeprowadzonej przez Radę Traktatową w październiku ub. roku.

W tym celu posiadacze należności, zamrożonych w Rumunji, powinni zgłosić na piśmie do Biura Rady Traktatowej w Warszawie (ul. Wiejska 10) w terminie do dnia 24 b. m. następujące dane:

1) Dokładna suma należności z podaniem waluty (złote,leje, dolary i t. p.

2) Data, kiedy należność winna była zostać przekazana.

3) Brzmienie i adres dłużnika w Rumunji.

4) Dane, czy należność znajduje się u dłużnika, czy też została wpłacona do banku, na ręce adwokata i t p. Przy czem należy podać dokładne brzmienie i adres banku lub osoby, gdzie wpłata została dokonana, oraz datę dokonania wpłaty

5) W wypadku, jeżeli należność została zarejestrowana w Rumuńskim Banku Narodowym, należy podać termin zarejestrowania.

W dowód zgodności powyższych danych ze stanem rzeczywistym firmy winny zgłosić gotowość przedstawienia na żądanie Biura Traktatowego odnośnych dokumentów.

Dewaluacji florena nie będzie

Bank Niderlandzki dementuje fałszywe pogłoski

Naskutek wiadomości, rozsiewanych przez poważny organ londyńskiej City „Financial News", **jakoby rząd holenderski zamierzał przeprowadzić dewaluację florena** — prezydent banku niderlandzkiego p. Trip oświadczył kategorycznie, że **wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw** i należy do tej kategorji tendencyjnych i nieprawdziwych wiadomości, które „Financial News" niejednokrotnie w ostatnim czasie rozsiewał. Ostre wystąpienie prezydenta banku niderlandzkiego przeciw tak poważnemu organowi, jak „Financial News" — jest bardzo charakterystyczne.

Za ostatni tydzień bilans banku niderlandzkiego wykazuje **odpływ złota w wysokości 12 milj. florenów** wobec przeszło 100 miljonów florenów w tygodniu poprzednim.

Kontrola obrotu bawełnianego

we Włoszech. — Dewizy na cele importowe dopiero po zatwierdzeniu warunków tranzakcji

Rząd włoski upoważnił instytut bawełniany w Rzymie do przeprowadzenia **kontroli całego obrotu zagranicznego bawełną. Kontrola ta obejmie zarówno import, jak i eksport. Dopiero po zbadaniu przez instytut bawełniany warunków tranzakcyj mogą być uzyskane dewizy na zapłacenie importowych towarów bawełnianych,** przywożonych na podstawie kontyngentów.

Eksport wyrobów bawełnianych wzamian za import surowej bawełny będzie dozwolony pod warunkiem, że instytut bawełniany **otrzyma do swej dyspozycji połowę importowanej bawełny,** za którą zapłaci należność w walucie włoskiej. Przepisy te dotyczą również eksportu do państw, z któremi Włochy posiadają ogólne porozumienie i umowy clearingowe.

DRUGIE OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi

podaje do wiadomości, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dniu 2 maja 1935 r., o godz. 16-ej, w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 17, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie nabycia przez Spółkę 1,013 sztuk własnych akcyj na okaziciela w celu umorzenia tych akcyj, powzięcie uchwały o obniżeniu kapitału akcyjnego o sumę Zł. 2,532,500 oraz przeprowadzenie w związku z tem zmiany ustępu 1, § 4 statutu Spółki.

Treść dotychczasowa:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosi 30,997,500 złotych i podzielony jest na 10,000 sztuk akcji zwykłych na okaziciela wartości nominalnej 2.500 złotych każda, oraz na 2,399 sztuk akcji imiennych uprzywilejowanych, wartości nominalnej 2.500 złotych każda".

Projektowana zmiana:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosi 28.465.000 złotych i podzielony jest na 8,987 akcyj zwykłych na okaziciela wartości nominalnej 2,500 złotych każda, oraz na 2,399 sztuk akcyj imiennych uprzywilejowanych, wartości nominalnej 2,500 złotych każda".

3. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie tych sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1934.
4. Powzięcie uchwały co do podziału zysku, wzgl. pokrycia strat.
5. Udzielenie absolutorjum Władzom Spółki.
6. Ustalenie preliminarza na r. 1935.
7. Ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej.
8. Zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej.
9. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
10. Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcyj imiennych i świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w siedzibie Spółki w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza albo w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Przerwa świąteczna

na giełdach łódzkich

Wczoraj odbyło się ostatnie przed świętami zebranie łódzkiej giełdy pieniężnej. Giełda zbożowo - towarowa czynna będzie jeszcze w dniu dzisiejszym. Pierwsze zebrania poświąteczne na giełdach odbędą się we wtorek 23 bm.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 358.10, Berlin 212 (+20), Bruksela 89.85, Gdańsk 173.06, Londyn 25.68, Nowy Jork - kabel 5.51 (+pół), Oslo 138 (+25), Paryż 34.97 (+pół), Praga 22.15, Sofja, Sztokholm 132.65 (—25), Zurich 171.61 (+1), Mediolan 44.10 (—10); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 199, szyling austrjacki 100, frank na czeska 21.90, frank francuski 34.98, frank szwajcarski 191.50, funt angielski 25.66, dolar 5.29,75, rubel złoty 4.67, dolar złoty 9.07, rubel srebrny 1.74, bilon 0.83. Bank Polski płaci banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty ograniczone. Notowano: Bank Polski 88.50, 88.25 (—25), Starachowice 16.50 (+15).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocna, obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. bwlana 45.10 (+10), 4 proc. dolarowa 55, 5 proc. konwersyjna 67 (+50), 5 proc. kolowa 62 (+40), 7 proc. stabilizacyjna 67—68 (+125), 8 proc. obligacje budowlane 50, I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 50, 8 proc. ziemskie złotowe 48.50 (—50), 5 proc. Warszawy nowe 59.50—60.25 (+25), 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisja (—150); tranzakcje nienotowane: 8 proc. nowska 90.75, 7 proc. 7 proc. śląska 72, 7 proc. warszawska dol. 71, 4 proc. inwest. rekła 105, 4 i pół proc. Warszawy 67.25, 8 proc. Warszawy stare 70, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 65, 5 proc. renta ziemska 72.15.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, 5.28, dolarówka 53.75—53.25, pożyczka budowlana 45.50—45.00, pożyczka inwestycyjna 105.50, 105, pożyczka stabilizacyjna 66.00—65.50. Bank Polski 89.00—88.50. Tendencja utrzymana.

Wystawa—jedyny ratunek

kupiectwa paryskiego

Kupiectwo paryskie ucierpiało ogromnie naskutek kryzysu a głównie skutek spadku frekwencji turystów. Dawniej gdy Paryż gościł liczne tysiące zamożnych Amerykan i Anglików, magazyny luksusowe na głównych arterjach handlowych śródmieścia, jak słynna rue de la Paix, Avenue de l'Opera, rue Royale, miały pewny i łatwy obrót i zarobek. Dzisiaj sytuacja przedstawia się wręcz katastrofalnie i jedyną nadzieją kupiectwa jest Wystawa Światowa, która ma się odbyć w 1937 roku.

Sytuację w handlu paryskim ujmuje w krótkim, lapidarnym aforyźmie: „Wystawa albo ruina" wiceprezes Związku Kupców paryskich, p. A. Dervaux. Pisze on w odezwie, skierowanej do rządu, jedyną nadzieją na poprawę sytuacji może być tylko Wystawa Światowa, która ściągnie do Paryża turystów z granicy bliższej i dalszej.

„We wszystkich miastach francuskich zamykają się sklepy jeden po drugim. Najbardziej zagrożony jest handel przedmiotami zbytku, ta jego gałęź, której obroty wynosiły rocznie miljardy franków. Tak zwane „articles de Paris" nie idą dzisiaj zupełnie, bo niema tych, dla których są przeznaczone, niema cudzoziemców z zagranicy. W tej sytuacji jest na jedyna myśl podtrzymuje jeszcze kupiectwo paryskie: Wystawa! Gdyby nieszczęśliwym wypadkiem, Wystawa nie miała dojść do skutku w oznaczonym terminie, gdyby została odłożona, musiałoby przyjść do zupełnego załamania się. Dłużej żyć samą tylko nadzieją na poprawę sytuacji, wykładać pieniądze na podtrzymanie istniejących deficytowych przedsiębiorstw kupiectwo nie będzie mogło. I nastąpi krach, jakiego Paryż jeszcze nie oglądał".

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Tylko publiczne inwestycje potrafią przeobrazić zaniedbany krajobraz Polski

Już od niedzieli
największy przebój „Paramountu"

reż. GEZA v. BOLVARY
w rol. gł. Wolfgang Liebeneiner
Sybilla Schmitz
Piątkowy program „GRAND-KINA"

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

TARG O PŁACE PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Jak już donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni na robotach przy naprawie ulicy Spalskiej oraz w betoniarni miejskiej — odmówili przyjęcia wypłaty za niepracowany okres, domagając się płacy dziennej w wysokości 4 zł. zamiast 3.50.

Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona i robotnicy nie podejmują pracy. Magistrat natomiast nie może we własnym zakresie ustanowić podwyżki, gdyż nie rozporządza funduszami na ten cel, a pozatem musi kierować się zarządzeniami Funduszu Pracy.

Dla ostatecznego załatwienia tej sprawy jest i przedłożenia stanowiska robotników i rady miejskiej, udała się do Zarządu wojewódzkiego i Funduszu Pracy delegacja, składająca się z przedstawiciela magistratu, dwuch reprezentantów rady miejskiej oraz przedstawicieli trzech miejscowych robotniczych związków zawodowych.

Na wynik tej interwencji robotnicy czekają z niecierpliwością.

SKARGI ROBOTNIKÓW DROGOWYCH.

Obecnie najaktualniejsza i najbardziej palącą kwestją dla szerokich mas robotników sezonowych i robotniczych związków zawodowych jest uregulowanie wysokości stawek zarobkowych. Stawki, ustalane przez przedsiębiorstwa prywatnych, posiadających koncesję na budowę dróg — są śmiesznie niskie. Dla zilustrowania wyzysku robotników przez firmę Rudzki, budującą drogę na linji Tomaszów — Piotrków, należy przytoczyć fakt, że do związku zawodowego zgłosiło sie kilku robotników, którzy oświadczyli, że ich całodniowy zarobek (6 dni) przy 13-godzinnym dniu pracy wynosi od zł. 4 do zł. 6. Zarobek ten nie wystarczy na wyżywienie nietylko rodziny, ale samego robotnika, który pracuje zdala od swej rodziny.

Niezależnie od związku robotniczego, magistrat będzie interweniował celem uregulowania tej palącej kwestji.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

Ujęto w dniu onegdajszym na gorącym uczynku kradzieży drobiu Jana Grdzińskiego. Od dłuższego czasu ukrywał się on przed policją, która poszukiwała go za udział w kradzieży z włamaniem u Goldberga przy ul. Zgierskiej 6.

KOLONJE LETNIE DLA DZIECI.

Tutejszy oddział Czerwonego Krzyża przystąpił już do wykończenia kolonji letniej dla dzieci w lesie pod wsią Zawada.

Kolonja oddana będzie do użytku prawdopodobniej już na początku wakacyj letnich. Przypuszczalnie z wyjazdem na czasów letnich skorzysta około 200 dzieci w różnych turnusach.

DYREKTOR GIMNAZJUM OFIARĄ ZŁODZIEI.

Do mieszkania dyrektora gimnazjum humanistycznego, Adama Pawłowskiego (ul. Bartosza Głowackiego 33) włamali się złodzieje o godz. 3 w nocy i skradli futro męskie, palto, ubrania i różne rzeczy, ogólnej wartości zł. 1000. Po drodze złodzieje porzucili palto i skradziony portfel.

Katastrofalne zerwanie tamy w Niemczech

We wsi Littfeld w Niemczech nastąpiło zerwanie tamy, co spowodowało zniszczenie wielu domów i zatopienie bydła.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 6
Kapitana Związkowego z dnia 18 kwietnia 1935 r.

1. Wyznacza się następujących zawodników do drużyny reprezentacyjnej Łodzi na zawody z Reprezentacją Wrocławia w dn. 22.4.1935 r.: Pisarski (WKS), Frankus (UT), Karasiak (ŁKS), Pegza Władysław (ŁKS), Pegza Wacław (ŁKS), Chojnacki (UT), Wierzba (Wima), Miller (ŁKS), Królewiecki (ŁTSG), Lećmiński (Wima), Król (ŁKS),

Rezerwa: Frymarkiewicz (ŁKS), Lenart Bronisław (Wima), Mikołajczyk (ŁTSG), Herbstreich (ŁKS), Sowiak (ŁKS).

2. Wyznaczeni zawodnicy winni stawić się na boisku ŁKS w dniu zawodów o godz. 15.15 i zameldować się w szatni u kapitana związkowego oraz u gospodarza, który wyda im spodenki, koszulki i getry. Pozostałe utensylja zawodnicy otrzymają od swych klubów.

3. Czyni się kluby, do których należą wyznaczeni zawodnicy, odpowiedzialnemi za punktualne stawienie się zawodników na boisku oraz za wyekwipowanie ich w niezbędny sprzęt sportowy (poza getrami, spodenkami i koszulkami).

W razie niemożności wzięcia udziału w zawodach reprezentacyjnych kluby muszą usprawiedliwić nieobecność swego zawodnika pisemnie, a w wypadku choroby oficjalnem świadectwem lekarza związkowego.

WIMA—Reprezentacja 2:2
Kto walczy przeciwko Wrocławowi

Na boisku ŁKS. rozegrany został w dniu wczorajszym mecz treningowy między reprezentacją Łodzi a WIMĄ.

Mecz prowadzony trzy razy po 30 minut, zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Drużyna fabryczna wypadła doskonale, górując okresami znacznie nad reprezentacją. Bramki dla reprezentacji uzyskali: Król i Królewiecki, dla WIMY: Lećmiński i Wierzba.

Natychmiast po zawodach, kapitan związkowy ŁOZPN-u, p. Cyll, ustalił następujący skład drużyny reprezentacyjnej: **Pisarski (WKS), Frankus (UT), Karasiak (ŁKS), Pegza I (ŁKS), Pegza II (ŁKS), Chojnacki (UT), Wierzba (WIMA) Miller (ŁKS), Królewiecki (ŁTSG), Lećmiński (WIMA), Król (ŁKS).**

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: **Frymarkiewicz (ŁKS), Lenart (WIMA), Mikołajczyk (ŁTSG), Herbstreich (ŁKS) Sowiak (ŁKS).**

Mecz z Czechosłowacją
został odwołany

Poznań, 18 kwietnia

Zarząd PZB. na posiedzeniu środowem, postanowił zrezygnować z organizacji meczu pięściarskiego z Czechosłowacją, który odbyć się miał w dniu 12 maja w Poznaniu. Władze bokserskie postanowiły nie urządzać już obecnie żadnych spotkań międzypaństwowych, a wykorzystać lepiej okres nadchodzący na intensywne treningi naszych pięściarzy z trenerem Smithem. Spotkanie z Czechosłowacją o puhar Europy środkowej odbędzie się prawdopodobnie dopiero jesienią.

Reprezentacja Łodzi
na mecz lekkoatletyczny z Poznaniem

W dniu wczorajszym, został ustalony przez ŁOZLA. skład reprezentacji Łodzi na lekkoatletyczny mecz kobiecy Łódź-Poznań, który odbędzie się w dniu 3 maja w Poznaniu.

Poszczególne konkurencje zostały obsadzone następująco: bieg 60 m.: Jaworska (ŁKS), Słomczewska (Wima), 200 m. Sukiennicka (Zjedn.), Domagalanka (Tur 800 m. Głażewska (IKP.). Sukiennicka. Skok wdal z miejsca: Wajsówna i Słomczewska; skok wdal z rozbiegu: Kwaśniewska i Słomczewska; skok wzwyż: Janowska III (Sokół) i Wajsówna. Rzut dyskiem: Wajsówna i Plucińska (KE); kula: Wajsówna i Kwaśniewska. Oszczep: Kwaśniewska i Głażewska. Pozatem odbędą się sztafety: 4x100 i 4x200 metr.

Międzynarodowy mecz
piłkarski na Śląsku

W Nowej Wsi rozegrany został w dniu wczorajszym, międzynarodowy mecz piłkarski między Wawelem a amatorskim zespołem z Wiednia, Renweger Sportvereinigung. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Wawelu w stosunku 4:3 (1:2). Wiedeńczycy, mimo przegranej zademonstrowali ładną grę.

W Lipinach, rozegrany został mecz treningowy między obozem piłkarskim Lipin i Katowic. Zwyciężyła drużyna lipińska w stosunku 1:0 (1:0).

Na fali radiowej

„SIEDEM SŁÓW ZBAWICIELA" J. HAYDNA.

Kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego Tow. Muzycznego w Poznaniu odegra w Wielki Piątek (19 kwietnia) w godz. od 13.00 utwór J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela". W skład kwartetu wchodzą Tadeusz Szulc (I skrzypce), Władysław Witkowski (II skrz.), Jan Rakowski (altówka) i Mieczysław Rozmarynowicz (wiolonczela). Audycję transmitują wszystkie rozgłośnie P. R.

„NA WZGÓRZU ŚMIERCI".

Kasprowicz, urabiający swój pogląd na świat w duchu tragicznego patosu, poszukujący zawsze wytłumaczenia dla niepokojących go zagadnień życia, spowiadający się w swej poezji sumiennie ze swych pragnień, klęsk, wzlotów i upadków w miarę rozwoju swej twórczości coraz wyżej wznosił się na bazę moralno-religijną wyprzedzając późniejsze odrodzenie prądów etycznych w literaturze i europejskim ruchu umysłowym. W dniu 19-ym kwietnia o godz. 18.10 nadaje Wilno w Teatrze Wyobraźni jedno z arcydzieł kasprowiczowskich „Na wzgórzu śmierci". Słuchowisko harmonizujące z nastrojem Wielkiego Piątku, przygotowane starannie przez stację wileńską będzie jednym z piękniejszych fragmentów programów Wielkiego Tygodnia w radjo.

„DYSKUTUJMY NA TEMAT PRACY I CZŁOWIEKA".

Odczyty dyskusyjne Polskiego Radja zdobywają coraz szerszy zasięg słuchaczy chętnie zabierających głos w sprawach omawianych przez mikrofon. Obecnie w cyklu tych prelekcyj zabiera głos prof. Bohdan Suchodolski, który zastanawia się nad stosunkiem człowieka do pracy. W dniu 19-ym kwietnia w Wielki Piątek o godz. 17.00 prof. Suchodolski rozważy problem warunki umiłowania pracy, na tle badań współczesnej psychologji i socjologji

Ruch budowlany w Polsce
W roku ubiegłym przybyło 5654 nowych budynków

Główny urząd statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w miastach z ludnością ponad 20 tys. mieszkańców. Jak wynika z tych danych w roku 1934 ukończono 5.554 nowych budynków, oraz 504 nadbudówek i dobudówek. Ogólna kubatura nowoukończonych budynków wynosi 4.475 tys. m.³, nadbudówek i dobudówek 271 tys. m.³.

W nowoukończonych budynkach znajduje się 13.494 mieszkań o ogólnej liczbie 37.615 izb, w nadbudówkach i dobudówkach 948 mieszkań, posiadających 1.996 izb.

Ponadto w roku ubiegłym rozpoczęto budowę 6.635 budynków i 621 nadbudówek. W rozpoczętych budynkach znajdzie się 15.387 mieszkań, liczących 42.813 izb, w rozpoczętych nadbudówkach i dobudówkach — 1.192 mieszkań o 2.704 izbach.

W ciągu roku wycofano z użytkowania 420 budynków, mieszczących 958 mieszkań o 1.605 izbach.

Przegląd koni
odbędzie się w pierwszych dniach maja

Jak się dowiadujemy, w dniach 2, 4, 6 i 7 maja odbędzie się na terenie Łodzi powszechny przegląd koni. Przegląd odbywać się będzie na placu Hallera w godzinach od 8-ej rano do 12 w południe.

Do przeglądu powinny być doprowadzone:

1) konie 4-letnie, t. j. urodzone w roku 1931 i starsze, które dotąd nie mają dowodów tożsamości;

2) konie roczników 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929 i 1930, posiadające w dowodach tożsamości wpisane kategorje W 1, W 2, AL, AC lub T;

3) ogiery, urodzone w latach 1921—1931, nie posiadające świadectw uznania, a zapisane w księgach „Z" lub „N".

Osoby, uchylające się od doprowadzenia do przeglądu koni, karane będą w drodze administracyjnej grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy.

NOWE WŁADZE TOW. BIBLJOFILÓW W ŁODZI.

Na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa, które odbyło się dnia 8-go kwietnia, wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący — Zygmunt Hajkowski, zast. przewodn.—Mieczysław Rosenblatt, skarbnik — Jan Augustyniak; członkowie zarządu: Zygmunt Lorentz i Władysław Strzemiński.

DZIEŃ KWIATKA NA SZPITAL.

W drugim dniu świąt wielkanocnych, 22-go kwietnia b. r., na terenie miasta naszego odbędzie się tradycyjna zbiórka publiczna pod nazwą „Dzień Kwiatka", na szecz szpitala ewangelickiego przy Domu Miłosierdzia, Północna 42.

Powszechnie znany szpital ewangelicki, istniejący od lat 27, zawsze służył społeczeństwu bez różnicy wyznania, narodowości, zdobywając ogólne uznanie.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo w „Dniu Kwiatka", biorąc pod uwagę trudne warunki, w jakich się znajdują instytucje dobroczynne naszego miasta, gorąco poprze tę akcję.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH.

Łódzki obwód miejski L.O.P.P. organizuje w czasie „XII-go Tygodnia L.O.P.P." pomiędzy innemi konkurs oświetlenia i dekoracji wystaw (witryn) sklepowych.

Wystawy mogą być dekorowane dowolnie, byleby w dekoracji były także motywy związane z L.O.P.P. (np. barwy L.O.P.P. żółto-białe, portrety lotników, modele samolotów, plakaty i t. p.).

JAK STWORZYĆ MIŁY NASTÓJ ŚWIĄTECZNY?

W okresie świątecznym, kiedy cała rodzina zbiera się w domu i kiedy odbywają się tradycyjne przyjęcia, największą troską gospodarzy jest stworzenie miłego i wesołego nastroju. Pod tym względem nieocenione wprost usługi oddaje płyta gramofonowa, która wytwarza miły towarzyski nastrój wnosi życie i radość. Wybór zaś płyt jest łatwy — każdy kto choć trochę jest obeznany z muzyką gramofonową wybierze bez wahania płyty Odeon.

REKLAMA
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REKLAMOWEGO
NUMER 2 wyszedł z druku
Cena egzemplarza zł. 1
Prenumerata półroczna zł. 6
Redakcja i Administracja
Warszawa, ul. Królewska 5

NA ŚWIĘTA
WÓDKA
TYLKO
MARSZAŁEK
KONIAK
TYLKO
CORBEAU
HULSTKAMP

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. Nr 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
R. NUSRAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194 03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. MED.
S. Kantor
Spec. CHOR. SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 8—2 po poł

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

NAPRAWDĘ DUŻY DOCHÓD
w wysokości kilku tysięcy złotych miesięcznie uzyska zdolny handlowiec lub firma przez JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO pierwszorzędnego, wypróbowanego artykułu. Potrzebny kapitał w wysokości 8.000.— zł. Zgłoszenia z referencjami sub: „P. F. R. 1994" kierować do: APEC, 7 Bd. Haussmann, Paris.

Do akt Nr. Km. 1711/1934.
V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Chaima-Lejba i Maszy vel Nadzi Lipnowskich w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 6 — składających się z radja, mebli, i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę 3.380.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Wyświetlanie rysunków technicznych PLANÓW budowlanych na papierach światłoczułych pozytywnych i negatywnych wykonywa zakład kilsz reklamowych
R. BORKENHAGEN 102a
Piotrkowska
Telefon 111-72
ŁÓDŹ

Rutynowana nauczycielka muzyki
udziela lekcyj gry fortepjanowej
(moskiewskie konserwatorjum), oraz lekcyj francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. —
G. HURWICZ - SZTYLLER
LIPOWA 36, m. 15, 3—8 pp.

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki" pod „Front".

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio motocykl 4-o cylindrowy amerykański (A.C.E.) z przyczepką. Telefon 176-15. 21

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

OKAZYJNIE do nabycia stołowy dębowy ciemny w dobrym stanie. Wiadomość: Zamenhofa Nr. 38 m. 15.

MOTOCYKL B. S. A. dwucylindrowy 770 cm³ z przyczepką dwuosobową w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 182-18.

Lokale

WILLA 3 pokoje z kuchnią, służbowy z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność do wynajęcia w pięknej dzielnicy „Ogród-Miasto". Wiadomości „Julianów", Pogodna 19.

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z kiemi wygodami do wynajęcia, domość na miejscu u dozorcy. A ciuszki 53 i Sienkiewicza 83. I cie bliższe w Administracji N mości Z. U. S. w Łodzi: ul. Be 24, telefon 181-05.

POKÓJ dla 2-ch osób, umeb frontowy, słoneczny, przy chrześcijańskiej z utrzymani bez od zaraz do oddania, ul nów Nr. 65, m. 12 (przystane wajowy przed bramą).

POKÓJ słoneczny dwuokienny umeblowany, wszelkie wygody, ście niekrępujące, Żeromskie front II p. m. 10.

POKÓJ frontowy, dwuokienny blowany, słoneczny do wynaję lińskiego 44 m. 5.

UMEBLOWANE 2 pokoje z wyg. na 6 miesięcy do wy Zawadzka 6, mieszk. 11.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojow duży sklep z wszelkiemi wyg Gaz, elektryczność, łazienka niski. Park miejski pośrod bl Wiadomość: Administracja N mości Z. U. S., ul. Bednarska Tel. 181-05. Dojazd tramwajam

DUŻY 3-okienny słoneczny niekrępującem wejściem od do wynajęcia. Oglądać od 3— niuszki 5 m. 6.

Posady

MAJSTER i modelarz obuwia g go z kilkuletnią praktyką większych fabryk łódzkich, zmienić pracę, może być na pod „Samodzielny 50".

KELNERKA z praktyka, mile wierzchowności z dobremi świa mi poszukiwana. Kawiarenka T na, Piotrkowska 67, 9—10 rano.

PRAGNĘ przyjąć posadę woźne kasenta lub inną, posiadam dobre dectwa. Mogę złożyć do 2 t złotych kaucji. — Oferty sub „D wy".

ZDOLNA z kilkuletnią praktyką nicurzystka szuka posady, wyjazd. — Of. „Izraelitka".

POZNANIANKA reprezentacyjna, ligentna, młoda poszukuje na do na czas wystawy poznań Fiet z fotografją (do zwrotu) do cji „Expressu" w Łodzi pod „Wy wa". —

POMOCNICA buchaltera od zara szukiwana. Szczegółowe oferty daniem żądanego wynagrodzenia „Rutynowana".

POTRZEBNY pracownik fry męski, Sienkiewicza Nr. 39, Fryzjerski.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Re są najlepszym i najtańszym ze tknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lokatora, 2) znaleźć mieszka pojedyńczy pokój, 3) sprzedać chomość lub rzecz, 4) kupić wiek okazyjnie, 5) dostać po wyszukać pracownika — nie da drobne ogłoszenie do „Re

ZDJĘCIA do paszportów, bilet wajowych, książeczek Ubezp oraz wszelkie inne wykonuje nie i po cenach przystępnych togr. Laks, Zamenhofa 29 róg skiego, tel. 244-26.

PRZYBŁAKAŁ się mały piesek torska 8 m. 7.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, CUSKIEGO — gruntownie gramatyka, literatura, konw handlowa korespondencja. Tel g. 10—12 rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji turv udziela rutynowany na Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. f dziennie zastać od godz. 4—8

Sygnatura: Km. 1063/33.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go TOMASZ CHORZELSKI, mający kancelarję w Łodzi ul. Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1935 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 9, odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi, przy ul. nowoprojektowanej, bocznej od ul. Brzeźnej bez numeru policyjnego, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561, składającej się z niezabudowanej parceli Nr 9 o powierzchni placu 1249 mtr. kw. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.900.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź ksiażeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjete będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkoda do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złoża dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 17 kwietnia 1935 r.

Komornik:
(—) T. CHORZELSKI.

Sygnatura: Km. 1063/33.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go TOMASZ CHORZELSKI, mający kancelarję w Łodzi ul. Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1935 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 9, odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi, przy ul. nowoprojektowanej, bocznej od ul. Brzeźnej bez numeru policyjnego, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561, składającej się z niezabudowanej parceli Nr. 10 o powierzchni placu 1250 mtr. kw. Nieruchomość ta posiada księge hipoteczna w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.333 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.700.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź ksiażeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjete będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkoda do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złoża dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 17 kwietnia 1935 r.

Komornik:
(—) T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. Km. 768/1935.
V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 10 maja 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Chaima-Lajba Lipnowskiego, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 6 — składających się z kredensu, 2 stolików, dywanu, kredensu, pianina, 4 krzeseł, 2 foteli, gablotki, kanapy, zegara, stołu, 12 krzeseł, 2 foteli, szafy, toaletki, kredensu, radjoodbiornika, zegara, lampy, serwantki, szafy, 2 stolików, stołu, 2 krzeseł, fotela, biurka, lustra, bibljoteki i obrazu, oszacowanych na łączna sumę zł. 3.635.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Dwa pokoje
słoneczne, umeblowane, razem lub oddzielnie DO ODDANIA, Nawrot 2, front II piętro, m. 31. Telefon.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. po
Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DYREKCJA
KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ,
Spółki Akcyjnej w Łodzi
zawiadamia, że tygodniowe bilety abonamentowe dla uczniów, ważne są również w niedzielę.
Niedzielę należy liczyć w tym przypadku, jako ostatni dzień tygodnia.

Poszukuje POSADY BIUROWEJ, b. pracownik fabryki bawełnianej obznajmiony z administracją fabryczną. Może być na wyjazd.
Łaskawe oferty sub.: „Pracownik A. A." w administracji „Republiki"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.